

• O NADCIŚNIENIU opowiada dr W. Sztuk • NOWY DOM DO ZBURZENIA – szczegóły w artykule „UPARTY” • „ŚMIERDZĄCA” AWARIA na Wzgórzach Krzesławickich • „POGŁOSY” mają swój jubileusz • NOWOŚĆ: CAŁOTYGODNIOWY PROGRAM TV • A ludzie na to patrzyli... („Z kroniki milicyjnej”)

*Drodzy współtowarzysze  
pracy!*



W przededniu międzynarodowego Święta Pracy — 1 MAJA — przyjmijcie drodzy hutnicy serdeczne pozdrowienia dla siebie i swoich najbliższych. Nasze robotnicze święto tradycyjnie obchodzimy radośnie, z poczuciem dobrze spełnionych obowiązków w pracy zawodowej i w życiu społecznym. Tak będzie i w roku bieżącym. Optymizmem napawają bowiem efekty produkcyjno-ekonomiczne uzyskane w kombinacie w minionych miesiącach, z powodzeniem i z oczekiwanymi rezultatami przebiegły ostatnio w hucie ważne kampanie polityczne i społeczne. Dzięki dobrej pracy możliwa będzie w najbliższym czasie kolejna podwyżka płac dla najaktywniej pracujących.

Wszystko to i wiele innych zjawisk uzasadniają optymizm, z jakim wszyscy zjawiamy się na majowej manifestacji w dniu Święta Pracy.

Niech się święci Pierwszy Maja!

KIEROWNICTWO GOSPODARSTWA  
I POLITYCZNO-SPOŁECZNE  
KM HIL

## CZY JE TO ŚWIĘTO?

Za kilka dni tradycyjnie — jak od dziesiątków lat — obchodzić będziemy robotnicze święto, święto wszystkich pracujących — 1 Maja. Jak wiadomo centralnym punktem tegorocznych obchodów będzie manifestacja ludzi pracy młasta i województwa miejskiego krakowskiego na Rynku Głównym. Po niej wielogodzinna feeria imprez artystycznych. Tradycyjna już atmosfera pierwszego dnia maja — radości, zabawy, odpoczynku.

Jest sporo powodów do tej radości. Stabilizujące się życie ogólnospołeczne, mozolne, ale widoczne wychodzenie z kryzysu. Wystarczy przyglądać się półkom sklepowym jednostek handlowych różnych branż, by mieć tego dowodną pewność. Co prawda względnie już dostatkowi rynku towarzyszą podwyżki cen, ale nikt nie obiecywał społeczeństwu, że będzie inaczej. Niestety, gospodarka oparta na zdrowych zasadach ma to do siebie, iż równowaga rynku musi pociągać za sobą takie konsekwencje. Nie jest to wyłącznie nasz „narodowy” system czy model.

Ostatnio kilka dni przebywałem na Węgrzech gdzie program pobytu pozwolił mi przyglądać się sytuacji rynkowo-cenowej bratanków, którzy o wiele wcześniej wprowadzili u siebie reformę. Otóż z pełną odpowiedzialnością muszę stwierdzić że mimo olbrzymiego dostatku wszelkiego rodzaju towarów ich ceny — przeliczając oczywiście wg kursu bankowego forint na złotówki — odstraszały od nabycia czegokolwiek. Poza paroma drobiazgami relacje cenowe Węgry — Polska produktów podstawowych (nie mówiąc o luksusowych) są u nas zdecydowanie korzystne. Nikt nie biadoli. Węgry przyjęli tę drożyznę jako coś naturalnego w gospodarce miast trwonić energię na dyskusję „co by było gdyby” po prostu zabrali się do roboty...

Zbyt rozpisalem się (więcej napiszę o tym w najbliższym czasie, bo moim zdaniem warto) o kraju nad Dunajem, wrócimy na nasze podwórko.

Tegoroczny 1 Maja ma dla naszych  
CIAĞ DALSZY NA STR. 2

ty  
god  
nik

# GŁOS

## NOWEJ HUTY

Nr 17 (1513)

25 IV 1986 r.

Cena 10 zł



Kazimierz MORAWSKI, Jerzy JASKIERNIA i Jan CZEPIEL podczas nowohuckiej przedzjazdowej konferencji

Fot. Stanisław GAWLIŃSKI

## Od programu do życia

10 lutego, w dniu, w którym ukazał się jako specjalny dodatek do „Trybuny Ludu”, „Projekt programu PZPR”, zainaugurowano w naszej dzielnicy dyskusję. Wówczas to Kazimierz MORAWSKI, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej, i Jerzy JASKIERNIA, sekretarz generalny PRON, podjęli próbę „przybliżenia” nowohuckiemu aktywowi partyjnemu niełatwych, kierunkowych celów w naszej gospodarce, kulturze i życiu polityczno-społecznym. Formułowano na gorąco pierwsze opinie o „Programie”, a z życia codziennego snuto refleksje. Stawiano też pytanie: — Z czym zastartujemy w wiek XXI? Na jakim etapie rozwoju społeczeństwo dorosłych przekaże pałeczkę w tej sztafecie, młodemu pokoleniu Polaków?

CIAĞ DALSZY NA STR. 6

## UPARTY

Ta ziemia wcina się klinem w osiedle Mistrzejowice. Jeszcze naga. Zielenieją tylko trawy. Pozostał tu ogród, który może jeszcze w tym roku wyda owoce. Male polećka rozgrodzone miedziami, wiadać, że uprawione. Na dziko uprawione. Są już własnością skarbu państwa. Ale chłop nie zostawił ugoru. Może nie dowierzał, że już w tym roku zacznie się tu wielka budowa: w Mistrzejowicach — Wschód staną domy dla hutników.

CIAĞ DALSZY NA STR. 8



## JAK CO ROKU OD LAT

W świątecznej atmosferze mieszkańcy Krakowa uczcili 116. rocznicę urodzin Włodzimierza I Lenina, twórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Wiec pod pomnikiem w Alei Róż zgromadził wielotysięczne tłumy... (T)

Fot. A. PASŁAWSKI

● (jk) **PRODUKCJA.** Do 21 kwietnia wyprodukowano w kombinacie 3300 ton stali (103 procent planu), 2600 ton surowców (101 procent), 10630 ton wyrobów gorącowałcowanych (105 procent), 2000 ton wyrobów zimnowalcowanych ponad plan!

● **POD PLANEM.** Część zakładów nie zdążyło z wykonaniem planów. Aglomerowania I — 97 procent planu (4100 ton produkcji mniej), Walcownia Druku — 97 procent (3400 ton), Walcownia Gorąca Taśm — 98 procent (1040 ton) i Walcownia Rur — 39 procent (640 km).

● **REMONTY.** 21 kwietnia ruszył po remoncie piec Tandem w Zakładzie Stalowniczym, trwa remont pieców nr 6, 8 i 10. W trakcie kapitalnego remontu są kotły 1 i 5 w Siłowni.

● (m) **BONY TOWAROWE** wartości 250 zł, otrzyma każdy pracownik HIL z okazji „Dnia Hutnika”. Będzie je można realizować wyłącznie w placówkach sprzedaży detalicznej ZU/UI do 31 maja br.

Emeryci i renciści kwotę 250 zł, stanowiącą równowartość bonu towarowego będą mieli doliczoną do ekwiwalentu węglowego za rok 1986.

● (M) **W ŚWIETLICY ZG/G2** czynna jest wystawa twórcy nieprofesjonalnego, na co dzień operatora urządzeń walcowniczych Zdzisława Furgała. Artysta wystawia kilkanaście prac, m.in. przedstawiających walcowników przy pracy, a także portrety i karykatury kolegów, pejzaże, obrazy abstrakcyjne. Wystawę można oglądać do końca maja br.

● **W PUNKCIE INFORMACJI KULTURALNEJ** (budnek „Z”, tel. 64-46) można otrzymać bezpłatne bilety na koncert „Warszawo, ty moja Warszawo”, który odbędzie się w niedzielę, 27 kwietnia o godz. 18 w hali Wisły.

**„Dni Leninowskie” w HIL**

Z okazji uroczystości obchodzonych „Dni Leninowskich” w całym kraju Zarząd Fabryczny TPPR Kombinatu Metalurgicznego HIL zorganizował 23 kwietnia br. sesję popularnonaukową p.t. „Kierunki rozwoju gospodarczego ZSRR w świetle uchwał XXVII Zjazdu KPZR”. W prezentowanych referatach omówione zostały problemy rozwoju gospodarczego ZSRR, eksportowe możliwości państwa radzieckiego oraz perspektywy współpracy polsko-radzieckiej po XXVII Zjeździe KPZR.

Referaty wygłosili dr Andrzej SZOPA z Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Anatolij KOWALENKO, dyrektor radzieckiego salonu wystawowego „Sowero”, oraz Józef ZDRADZISZ, kierownik Ośrodka Informacji i Edukacji Społecznej HIL. W sesji uczestniczyli licznie przybyli działacze TPPR, pracownicy kombinatu oraz młodzież nowohuckich szkół.

Wśród gości obecni byli m. in. konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Andrzej KACZAŁOW, dyrektor Oddziału „Inturistu” w Polsce Siergiej ZAPROMIETOW oraz sekretarz KF PZPR MIECZYSLAW ŁAGOSZ.

„Wyraźnej intensyfikacji ulegnie współpraca gospodarcza Polski z ZSRR po XXVII Zjeździe partii radzieckiej — powiedział dr Andrzej SZOPA. — Jest to jedynie możliwy i strategiczny kierunek rozwoju naszej gospodarki... W perspektywie XXI wieku nie mamy co oglądać się na Zachód, ale oprzeć się na wypróbowanym sojuszu i przyjaźni z ZSRR. Nie są to tylko slogany. Przyszłość naszej gospodarki zależy od radzieckich surowców...” (mat)

Wszystkim, którzy okazali pomoc i serce w ciężkich dla mnie chwilach związanych ze śmiercią mego męża

**JÓZEFA MAŁĘGI**

a szczególnie Kierownictwu, Koleżankom, Kolegom z wydziału ZA/A1 oraz tym, którzy uczestniczyli w pogrzebie składamy serdeczne podziękowanie

Zona i córka.

**KOLEŻANEC**

**EWIE ŻUKOWSKIEJ**

wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI składają koleżanki i koledzy z „Głosu Nowej Huty”

**CIĄG DALSZY ZE STR. 1**

hutników szczególny charakter. Obchodzony jest w sytuacji wyjątkowej. Po raz pierwszy Kombinat ma nie tylko program, ale stosowne środki (70 miliardów) na niezbędną modernizację, ma zaawansowany program budownictwa mieszkaniowego, ma realny program podnoszenia społecznego statusu hutnika.

Oczywiście oprócz tych pozytywów doskwierają nam tu i ówdzie liczne niedostatki, niedoskonałości, braki organizacyjne, ale ich przyczyny nie wynikają z powodów systemowych, ale ludzkich. Bardzo to ważne. Ludzi można „podciągnąć”. W przypadkach permanentnej niedoskonałości — zmienić.

Tak więc wiele jest powodów uzasadniających optymizm. Jak wspomniałem, zarówno ogólniejszej, jak i bliższej natury. Potrzeba nam tego optymizmu po niedawnych latach zmar-

twień, smagań z różnej maści „reformatorami” naszego życia, orientacji ustrojowej, usiłującymi zachwiać fundamentami naszych sojuszy. Rezultaty tych opozycyjnych działań mamy wszyscy w niedobrej, świeżej pamięci. „Revolucja” czołówki opozycji politycznej, wsparta nieświadomym co do prawdziwych celów ruchu poparciem mas członkowskich doprowadziła nas do krawędzi wojny domowej, niemal do bliskiego bratobójczego rozlewu krwi.

Można byłoby sobie darować te smutne przypomnienia, gdyby nie jęczące spoki tu i ówdzie pojawiające się dreczki ulotne (dziś już formatu „mini” jak to sami określają ich autorzy). Ze względu na miłośność myśli zawartych w treści można by przejść nad nimi do porządku dziennego. Jeśli zwracam na nie uwagę, to właśnie dlatego, by przybliżyć szerszej grupie czytelników bulwersujący pogląd zawarty w jednej

ostatnio wydanej mini ulotce. Cytuję stwierdzenie: „Zabrano nam i przywłaszczono nasze święta, a przede wszystkim święto 1 Maja, święto robotnicze”. Dygresja: dla tych samych ludzi to święto nie znaczyło nic przed pięciu laty. Dziwna metamorfoza... Zgodza się ponadto państwo, że jest to osobliwy pogląd. Osobliwa logika w państwie robotniczo-chłopskim, w Polsce Ludowej w 1986 roku.

Czyje zatem święto obchodzimy 1 Maja? Przywódców opozycji antysocjalistycznej skompromitowanych licznymi antyustrojowymi wystąpieniami w kraju i za granicą czy święto pracujących w codziennym trudzie dla dobra kraju, powstających jego obywateli, dla naszej pokojowej i dostatniej przyszłości.

Warto odpowiedzieć sobie na to pytanie... (bar)

**Podziękowanie za pracę Wiadomości związkowe**

— Nie będzie akademii, przemówień. Jest to ostatnie uroczyste spotkanie Zarządu NSZZ Pr KM HIL, ostatnie w tej kadencji. To nie pożegnania, ale podziękowanie za pracę, wysiłek włożony w tworzenie związku, za pracę w nim na rzecz jego członków często niewdzięczną — powiedział prezes związku Edward Duda witając zebranych.

Za aktywną działalność w organizacji związkowej na rzecz jej członków i pracowników KM HIL w latach 1983—86 Złotą Odznaką „Zasłużony dla KM HIL” wyróżniono 7 związkowców, srebrną odznaką „Zasłużony dla KM HIL” odznaczono — 11 działaczy a 43 wręczono dyplomy uznania.

Był też czas na rozmowę przy kawie o tym, co udało się załatwić hutnikom w czasie tych trzech lat i o tym, jak wiele jest do zrobienia. A jak trudno przebrnąć czasem przez gąszcz przepisów czy nawyków wiedzą tylko ci, którzy nieustępliwie na co dzień upominali się o pozytywne rozwiązanie bytowych spraw hutników. O partnerskich, trudnych rozmowach mówił dyrektor ds. pracowniczych Stefan Niziołek. Powiedział on m. in.: — nie zawsze zgadzamy się w tym gronie. Chcę podkreślić, iż mimo bardzo trudnego początku — mówię tu o tworzeniu się związku, o sytuacji społeczno-politycznej, w której przyszło tu obecnym działaczom — doprowadziliśmy do tego, że związek ma już swój autorytet, że liczymy się z jego zdaniem. Wiele spraw bytowych (i nie tylko) hutników załatwiliśmy z waszej inspiracji, choć często był ten sprzeciw dyrekcji, bo pieniędzy brakowało nawet na to, by zrealizować słuszne żądania. Doprowadziliście sprawy do końca. Wspomnę, że równoległe z podwyżką poborów hutnicy otrzymują zwiększone wypłaty deputatu węglowego. Było to wasze, stałe żądanie. Tu dyrektor informuje szczegółowo o decyzjach finansowych kierowni-

ctwa huty, o czym już pisaliśmy w poprzednim numerze „GNH”. Informuje również, iż w tym roku można będzie korzystać z wczasów „Pod gruszą” — dopłata będzie wynosić 6 tys. zł.

Związkowcy mówili o ciągle za wysokiej odpłatności za wczasy, o placeniu w miliardach złotych tzw. osiowego, o potrzebie oszczędzania materiałów, paliw, energii itp. bo marnujemy tego dużo, czyli o sprawach wymagających załatwienia od zaraz. Bo — jak powiedział Krzemiński z ZK — musimy działać tak, by coraz więcej oferować załóżce, coraz więcej dla niej wygrywać spraw wykładając władzom rzeczowo racje załogi.

Spotkanie odbyło się 17 kwietnia. 18 kwietnia przewodniczący DRN — Edward Cisowski uhonorował 31 działaczy związkowych w uznaniu za pracę społeczną w mijającej kadencji „Medalami 40-lecia Polski Ludowej”.

**BY PRACA BYŁA BEZPIECZNIJSZA**

Temu służy m. in. tzw. społeczny przegląd warunków pracy w KM HIL. Ma być zakończony do końca bieżącego miesiąca. Organizatorem przeglądu jest organizacja związkowa, a robiony jest pod nadzorem społecznych inspektorów pracy. We wszystkich jednostkach organizacyjnych kombinatu powołane zostały i działają Komisje Przeglądowe.

**W TROSCE O ZDROWIE**

Równocześnie komisja składająca się z wytypowanych przez dyr. ds. lecznictwa PZOS — dr Jerzego Limburskiego i przez dyrektora ds. pracowniczych HIL — Stefana Niziołka pracowników sprawdza działalność przychodni rejonowych pod kątem m. in. warunków pracy lekarzy, wyposażenia w niezbędny sprzęt i aparaturę medyczną, czystość itp. (jdz)

**PIERWSZOMAJOWY INFORMATOR**

◆ 1 MAJA O GODZINIE 10 spotykamy się wszyscy na krakowskim Rynku Głównym, gdzie odbędzie się tradycyjny wiec.

◆ Pracownicy Kombinatu HIL zbierają się wraz z rodzinami (ok. godz. 9) na ulicy Batorego — czoło kolumny znajdować się będzie od strony ulicy Łobzowskiej. Z miejsca zbiórki ul. Łobzowską, 1 Maja, Szczepańską przejdziemy na Rynek Główny.

◆ Aby umożliwić pracownikom huty dojazd na miejsce zbiórki, uruchomione zostaną wahadłowe kursy autobusów kombinatu w godz. 7.30—9.30 z następujących punktów w Nowej Hucie: os. Piastów (pętla tramwajowa), Wzgórze Krzesławickie (pętla tramwajowa), B1 (przystanek tramwajowy), os. Złotego Wieku (plac targowy).

◆ Czoło kolumny dzielnicy Nowa Huta gromadzi się u wylotu ulicy Łobzowskiej (róg Garbarskiej), a kolumna na ulicy Łobzowskiej, między ulicą Garbarską a Batorego.

◆ 30 kwietnia br. o godz. 13 odbędzie się w sali 157 bud. „Z” uroczyste spotkanie Egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR KM HIL z przodującymi ludźmi pracy i weteranami ruchu robotniczego kombinatu.

Grupy najbardziej zasłużonych wręczone zostaną odznaczenia państwowe i Medale 40-lecia Polski Ludowej.

**IMPREZY PO MANIFESTACJI**

Po wiecu na krakowskim Rynku Głównym rozpocznie się trwający non stop program artystyczny, w którym wystąpią:

Orkiestra Wojskowa Garnizonu Krakowskiego, Zespół Pieśni i Tańca AWF. Szmelcaka (będzie występowała w przerwach występów innych zespołów przez cały dzień).

12.30 — śpiewogra dla dzieci pt. „Baśniowisko”, przygotowana przez Estradę Rzeszowską;

13.30 — Występ Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”;

14.30 — Zespół Pieśni i Tańca z Jugosławii;

15.30 — Zespół Pieśni i Tańca „Harnasie”;

16.30 — Występy estradowe. Program przygotowany na OSET’86;

17.30 — Rewelersi;

17.45 — Występ zespołu „Śpiewa Młodość” działający przy Domu Kultury „Krakus”;

18.30 — Plying Family oraz recital Ewy Demagały;

19.30 — Zespół „Wayele” i Jan Wojdak;

20.30 — Zakończenie programu.

# Dialog całej młodzieży

Niedawno odbyło się kolejne spotkanie krakowskiego FORUM MŁODEGO POKOLENIA, którego temat brzmiał: „Rola i perspektywy młodych w procesie porozumienia narodowego”. Prawie trzygodzinna dyskusja w jednej z sal Pałacu „Pod Baranami” dowiodła, że młodzi ludzie różnie widzą problemy swego życia i wcale nie są z niego wyobcowani. Zabierający głos nie zawężali tematu, a wręcz go rozbudowali. Kontrowersyjne głosy padły w ocenie projektu „Ustawy o zasadach udziału młodzieży w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym”.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał gość spotkania, sekretarz generalny Rady Krajowej PRON Jerzy Jaskiernia. Uzasadnił odmienną funkcję, jaką pełni Forum Młodego Pokolenia w stosunku do organizacji młodzieżowych. Jest ono płaszczyzną dialogu zarówno dla członków tych organizacji, jak i całej niezrzeszonej młodzieży, zawsze otwarte dla każdego, kto chce podzielić się refleksjami nad rzeczywistością lub wnieść nowe idee czy inicjatywy służące poprawie sytuacji naszego kraju.

W spotkaniach FMP w Warszawie, które odbywają się w każdy ostatni poniedziałek miesiąca, uczestniczy wiele ważnych osobistości. Fakt, iż wsłuchują się oni w głosy młodych, ma oddźwięk i nieraz służy przekształcaniu rzeczywistości.

Szkoda, że to ostatnie Forum nie potwierdziło takiego zainteresowania władz wojewódzkich problematyką poruszaną przez młodych, ale jeśli okaże się, że i w Krakowie młodzież nie jest bierna, podnosi ważne problemy (których chyba w naszym województwie nie brak), to i niektórzy znajdą chwilę czasu, by przyjść, posłuchać, a może nawet włączyć się do działania.

Dyskutanci pytali o różne sprawy, np. czy istnieje jakiś program, PRON-owska wizja udziału młodych, forma ich oddziaływania na życie społeczne, gospodarcze, polityczne. Czy robi się coś w kierunku inspirowania awansu młodych. Jakie będzie działanie ustawy umownie nazywanej „o młodzieży”. Nie zabrakło też dociekliwych pytań o finansowanie PRON-u, rozliczanie np. NFZ, NCPS itp., głosów krytycznej oceny projektu ustawy o młodzieży, który wręcz określono jako kolejny owoc polskiego fetyszyzmu, a w dalszej konkluzji „...znamy problem, nie znamy instrumentu”. Padły również niemal zarzuty, iż w organach Sejmu nie ma autentycznych przedstawicieli młodzieży, nawet organizacji młodzieżowych są zaś wyłącznie „młodzi sygnatariusze”; nie ma szans porozumienia dla młodzieży bez porozumienia ludzi starszych; ustawa o młodzieży będzie tylko czynnikiem dalszej deprecjacji prawa w dzisiejszych uwarunkowaniach; np. czy do młodzieży zaliczać ludzi do 35 roku życia, czy np. do 26?

Przytaczam tylko hasłowe sprawy, które były poruszane, nieraz kontrowersyjne w swej wymowie, gdyż nie sposób omówić całą dyskusję.

Między innymi właśnie Jerzy Jaskiernia stwierdził: „Forum pozwala «wydobywać» ciekawych ludzi mających alternatywne poglądy, stanowi próbę powiedzenia — a jak inaczej? Jest miejscem dla polskiej kultury politycznej — być czy nie? Tu młodzi mogą weryfikować swoje poglądy. Forum to punkt wyjściowy dla aktywnych młodych ludzi”. W dyskusji zaś nad ustawą o młodzieży, ustosunkowując się do licznych głosów za i przeciw, sekretarz generalny zwrócił się na zakończenie Forum z prośbą, aby zainteresowani skierowali pisemne uwagi na jej tematy do Komisji Nadzwyczajnej, pracującej nad jej ostateczną wersją. Istnieją bowiem bardzo różnicowane stanowiska, nie do końca rozstrzygnięte. (bet)

O d kilku lat Kraków zabiega aby jego teren uznany został za obszar specjalnie chroniony. Jest różnica między obszarem chronionym, do którego obecnie należy Kraków, a specjalnie chronionym. Głównym kryterium jest tu opad pyłu. W przypadku obszaru chronionego norma wynosi 250 ton na kilometr kw. w roku, a w specjalnie chronionym 40 ton pyłu na kilometr kw. w roku.

23 kwietnia odbyło się zgodnie z planem pracy na rok 1986 wyjazdowe posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Poświęcone było działalności KM HiL w zakresie ochrony środowiska naturalnego. W swoim wystąpieniu przewodniczący prezydium — Apolinary Kozub nawiązał do niedawno podjętej Uchwały Rady Narodowej m. Krakowa zezwalającej hucie na budowę pierwszej baterii wielkokomorowej, mówiąc, iż ta budowa jest pierwszym z ważniejszych przedsięwzięć modernizacji huty w zakresie ekologicznym. Budowę wielkokomorowej baterii koksowniczej WK-1 ma towarzyszyć budowa oczyszczalni ścieków dla Nowej Huty. Bateria WK-1 zastąpi dwie stare baterie (które zostaną wyburzone). Jej zdolność produkcyjną oblicza się mniej więcej na 700 tys. ton rocznie koks. Nowa bateria będzie emitowała o ok. 70 proc. mniej pyłów i gazów niż dwie stare.

## O czyste środowisko

Uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele huty mówili o potrzebie ochrony środowiska zarówno w kontekście ochrony wód, powietrza, jak i właściwej gospodarki odpadami. Gościom przedstawili też program działań huty na rzecz ochrony środowiska w latach 1986—1995. Wiele mówiono o warunkach realizacji tego programu zarówno w aspekcie zabezpieczenia środków finansowych, jak i potencjału wykonawczego. Poza wspomnianą baterią figurują w programie m. in.: modernizacja elektrowentylatorów od 5 do 7 w Siłowni, wybudowanie zakładu produkującego cegłę z popiołów energetycznych, a także zakładu przerobu żużla stalowniczego. Liczymy na to, że doczeka się realizacji umieszczona również w programie budowa 5 taśmy spiekalniczej, co znacznie by obniżyło ilość emitowanych przez hutę pyłów.

Aspekt ekonomiczny tego zagadnienia? Huta zgodziła się z nowymi przepisami będzie odprowadzała do banku kilka miliardów złotych tytułem opłat za „wprowadzanie zmian w środowisku”. Sama zaś niewiele ma środków na poprawienie sytuacji.

Na posiedzeniu postulowano więc, by znaczna część tych kwot pozostała w hucie z przeznaczeniem na inwestycje ochrony środowiska. W tym też kierunku zmierzały niektóre z ustaleń Prezydium. Powiedziano sobie, iż wspólnie Prezydium RN m. Krakowa i KM HiL będą współdziałać nadal w stworzeniu warunków pełnej realizacji programu.

W spotkaniu wzięli udział m. in.: sekretarz KK PZPR — Władysław Kaczmarek, wiceprezydenci m. Krakowa Janusz Jakubowski i Wiesław Gondek i oczywiście gospodarz huty — dyrektor naczelny KM HiL — Eugeniusz Pustówka. Goście zwiedzili koksownię, walcownię slabing i oczyszczalnię ścieków (jdz)

## Wyższy deputat węglowy

Na podstawie decyzji ministra finansów od 16 kwietnia br. podwyższona została cena detaliczna 1 tony węgla do 3 300 zł.

W związku z tym, że dotychczasowa wartość deputatu węglowego była wyliczona z cen 2000 zł za 1 tonę węgla, decyzją dyrektora naczelnego KM HiL zostaje podwyższona wartość dotychczasowego indywidualnego deputatu węglowego:

- z 400 zł. na 660 zł. na miesiąc dla pracowników samotnych
- z 933 zł. na 1540 zł. na miesiąc dla pracowników utrzymujących rodzinę.

Pracowniczy ogród działkowy „Grodkowice” o powierzchni 45 ha położony na obrzeżu Puszczy Niepolomickiej w trójkącie między miejscowościami: Szarów, Grodkowice, Kłaj, gdzie będzie wydzielonych 700 działek o średniej powierzchni 400—500 m<sup>2</sup>, rozpoczął — już swoją działalność.

Obecnie trwa kilkudziesięciogodzinowe szkolenie specjalistyczne działkowców, a w najbliższym czasie nastąpi rozdział działek, które będą usytuowane w czterech wydzielonych strefach obszarowych.

## Nowy ogród działkowy

Wybrano zarząd ogrodu w składzie: prezes A. Grzybczyk, wiceprezesi: A. Pruchnik, J. Krawczyk, A. Guziński, S. Papał, sekretarz I. Worytko, skarbnik St. Krowiński oraz gospodarz J. Pajka.

Powstały też komisje: rewizyjna, rozjemcza i inwestycyjna. Jest pragnieniem działkowców POD „Grodkowice”, by ich ogólny ogród działkowy w niedalekiej przyszłości stał się swoistą oazą zieleni, czystego powietrza i czynnego wypoczynku po pracy w KM HiL.

## W SPRAWIE BUDOWY KAPIELISKA PRZY KS „HUTNIK”

# Apel do mieszkańców Krakowa

W poprzednim numerze pisaliśmy o działalności powstałego niedawno Społecznego Komitetu Budowy Kapieliska przy KS „Hutnik”. Komitet na swoim ostatnim plenarnym posiedzeniu wystosował apel do mieszkańców Krakowa, zakładów pracy i instytucji, którego pełną treść niniejszym przekazujemy z jednoczesną informacją, że numer konta bankowego będzie podany do wiadomości publicznej w połowie maja br. Oto treść Apelu:

**S**połeczny Komitet Budowy Kapieliska przy KS „Hutnik” apeluje o pomoc w zakończeniu budowy krytego basenu pływackiego, który służyłby mieszkańcom naszego miasta, dzielnicy i sportowcom. Rozpoczęta w 1972 roku budowa była wielokrotnie przerywana, lecz mimo piętrzących się trudności wykonano już fundamenty, część konstrukcji nośnej i kompletny dach hall.

Zaawansowanie inwestycji jest tak znaczne, że dalsze jej wstrzymanie jest nieuzasadnionym marnotrawstwem już poniesionych wydatków. Ta budowa musi być dokończona!

230 tysięcy mieszkańców Nowej Huty to większość ludzi młodzi — dzieci i młodzież szkolna. Uprawianie przez nich czynnej rekreacji jest warunkiem jej prawidłowego rozwoju. Tymczasem istniejące obiekty nie są już w sta-

nie zaspokoić wszystkich potrzeb. Wprowadzony program obowiązkowej nauki pływania dla dzieci ze szkół podstawowych nie może być realizowany ze względu na brak dostatecznej liczby krytych basenów.

Dla dobra naszych dzieci, w interesie nas wszystkich, konieczne jest podjęcie zbiorowego wysiłku, zmierzającego do zakończenia budowy tego nowoczesnego obiektu. Dając wyraz słuszości tej inicjatywie Klub Sportowy „Hutnik” zadeklarował już 200 mln złotych, które zostaną przekazane na ten cel. Liczymy, że znaczna część środków finansowych na dokończenie inwestycji przekaże także Dzielnicza Rada Narodowa, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Totalizator Sportowy”. Będzie to jednak mało, by w całości zakończyć budowę tego tak oczekiwanego

obektu sportowego.

Społeczny Komitet Budowy Kapieliska przy KS „Hutnik”, zwraca się z apelem do wszystkich zakładów pracy, instytucji, do szkół, organizacji społecznych oraz mieszkańców dzielnicy i miasta Krakowa o pomoc w dokończeniu inwestycji. Potrzebujemy wsparcia finansowego i materialnego, ale również pomocy przy pracach transportowych, porządkowych i budowlanych. Liczymy także na pomoc w organizowaniu akcji społecznych, propagujących tę budowę.

Wszyscy możemy w tym pomóc! To nasza wspólna sprawa!

Wpłaty indywidualne lub zbiorowe można dokonywać na konto (podamy je — w terminie późniejszym).

Zainteresowanych możliwością współpracy prosimy o kontakt z biurem Budowy Obiektów Kapieliska, telefon 44-33-05.

**SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY KAPIELISKA PRZY KS „HUTNIK”**

Do spraw związanych z budową przerwanego ongiś kapieliska będziemy regularnie powracać na łamach „Głosu”. (dom)

Popularyzacja wśród młodzieży szkolnej najcenniejszych utworów literatury rosyjskiej i radzieckiej oraz odkrywanie nowych i wskazywanie mniej znanych wartościowych pozycji literackich, w których zawarte są idee postępu, braterstwa i pokoju, humanistyczne ideały młodego pokolenia to główne zadania organizowanego co roku o tej porze OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU RECYTACJI POEZJI I PROZY ROSYJSKIEJ I RADZIECKIEJ. W tym roku ten konkurs odbywa się już po raz siedemnasty, a głównymi organizatorami są: Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Związek Literatów Polskich i Związek Harcerstwa Polskiego.

## POEZJA I PROZA ROSYJSKA W „TROJCE”

# Konkurs recytacji

W ubiegły piątek, 18 kwietnia, w klubie „Trojka” odbyły się dzielnicowe eliminacje tego konkursu. 25 uczestników, którzy zgłosili swój udział, przedstawili po trzy utwory, dwa poetyckie i jeden fragment prozy. Obowiązywała recytacja przynajmniej jednego utworu z literatury moldawskiej lub ukraińskiej. Jury, które oceniało dobór repertuaru, interpretację tekstu i kulturę słowa dokonało następującego podziału nagród: w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Joanna Malysa ze Szkoły nr 102 i wytypowana została jednocześnie do eliminacji wojewódzkich (kwiecień — maj). Drugie miejsce zajął Andrzej Osika, a trzecie Renata Germańska, oboje ze

Szkoły nr 101. W kategorii szkół ponadpodstawowych jury przyznało dwie pierwsze nagrody. Zwyciężyły: Aneta Bakalarz z Liceum Medycznego i Dorota Kraj z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2. Obie automatycznie zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich. Wszyscy laureaci otrzymali także nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy.

Na przełomie maja i czerwca odbędą się eliminacje centralne tego Konkursu. Zdobywcy pierwszych miejsc będą mogli uczestniczyć bezpłatnie w wycieczce do ZSRR. Jest o co walczyć, trzymajmy zatem kciuki za „zawodników” z Nowej Huty. (K)

**W** roku 1981 WYDZIAŁ PRZEROBU ŻŁOMU KM HiL wyprodukował milion 8 tys. złomu wsadowego, rok wcześniej nieco więcej — milion 64 714 ton, ale w roku ubiegłym już dużo mniej, bo tylko 688 460 ton. Plan na bieżący rok zakłada przeznaczoną do Zakładu Stalowniczej produkcję w wysokości 750 tys. ton i — jak przyznaje kierownictwo ZH/H8 — plan ten jest realizowany, ale przyznać trzeba sumiennie, że ze sporymi trudnościami. Pierwszy kwartał bieżącego roku bilansuje się optymistycznie nadwyżką w postaci 1581 ton złomu, lecz czy ta nadwyżka będzie mogła być nadal utrzymana, zważywszy liczne kłopoty, z którymi boryka się Wydział?

Kierownik Wydziału ZH/H8 inż. WŁADYSŁAW JASKO jest na polu optymistą, bardziej zaś realistą. — *Proszę pamiętać* — mówi — że w 1980 roku tzw. normoobsada była pełna. To znaczy, że wszystkie urządzenia, suwnice, stanowiska technologiczne itp. były obsadzone zgodnie z wymogami. Na wcześniejszą jednak rentę z uwagi na zły stan zdrowia oraz na emeryturę w ostatnich latach odeszło 45 wysokiej klasy specjalistów. Powstała więc luka w zatrudnieniu, którą nie jest tak łatwo teraz wypełnić. Co charakterystyczne — brakuje nam, na Wydziale, młodych pracowników. Najbardziej rzucają się w oczy niedobory w obsadzie suwnicowych, a przecież bez nich nie można myśleć o jakiegokolwiek intensyfikacji produkcji. Brakuje nie tylko suwnicowych, ale i ludzi zatrudnionych na stanowiskach remontowych.

Minimum zatrudnienia na Wydziale ZH/H8 tak, aby obsadzić w pełnym wymiarze wszystkie urządzenia i agregaty — to liczba 240 pracowników produkcyjnych. I tyle też zatrudnionych było w rekordowych latach 1980—81. Teraz w Wydziale ZH/H8 pracuje już 176 pracowników produkcyjnych na stanowiskach technologicznych oraz utrzymania ruchu.

Ale w tym kryje się właśnie satysfakcja kierownika ZH/H8, a także sekretarza POP PZPR na Wydziale Stefana Sępnia. Wydajność bowiem na jednego pracownika wzrosła i ma tendencję wzrastającą w porównaniu do tamtych lat. Mniejsza rzesza pracowników wykonuje częstokroć zwiększone zadania planowe. Dzieje się tak za sprawą uzupełniania produkcji przez pracę ludzi na umowy, w godzinach nadliczbowych, w dniach wolnych od pracy itp. A wszystko przebiega w rytmie czterozmianowej pracy.

\*

**UTRUDNIENIA W PRODUKCJI**  
Jest ich kilka. Przede wszystkim transport kolejowy. Od dwóch lat Wydział ZH/H8 dysponuje li tylko jednym parowozem spalinowym, a nie tak dawno były jeszcze dwie „spalinówki”. Na dodatek ten rodzaj komunikacyjny musi wykonywać jeszcze inne czynności uboczne. Brakuje ponadto dostatecznej chociażby liczby wagonów do przewozu wewnętrznego oraz do odbioru wyprodukowanego złomu. A więc niezadawalająca liczba tzw. helek.

To jeszcze nie wszystkie kłopoty, piętrzące się przed kierownictwem Wydziału ZH/H8. Słabością grzeszy baza remontowa, brak jest po prostu zewnętrznego potencjału, przeznaczonego do wykonywania remontu urządzeń, a te urządzenia, na tym Wydziale, są nie tylko potężne, ale i skomplikowane. W tej sytuacji, gdy zachodzi potrzeba dokonania remontu, wykonuje się go najczęściej własnymi służbami. A to już stwarza poważny problem natury organizacyjnej zarówno dla kierownictwa, jak i dla Zakładu Stalowniczego. Sen z powiek spędzać musi także niedostateczna ilość części zamiennych do urządzeń, zwłaszcza do układów hydraulicznych (zaworów rozrządów). W tej sytuacji własnym sumptem prowadzona jest gospodarka regeneracyjna urządzeń albo też wyeksploatowane stare rozrządy kierowane są na Wydział ZH/H7 do regeneracji.

\*

Uwzględniając krajowe propozycje Wydział ZH/H8 pod względem **WYSOKOŚCI PRODUKCJI** sięga po krajowy prymat w hutnictwie. To cieszy kierownictwo Wydziału, ale bynajmniej nie przesłania mu widocznych niedomogów. Do obsługi 22 suwnic trzeba mieć do dyspozycji co najmniej 22 suwnicowych, nie licząc podmiany chorobowej i urlopowej. A zdarza się i tak, że nie-

## MODERNIZACJA ZH/H8

# Czy zmieni się profil przerobu żużla?

dobory kadrowe sprawiają, że często połowa suwnic nie jest obsadzona. Dość tu koniecznie trzeba, że 40 proc. operatorów suwnic stanowią kobiety!

Chcąc zapewnić pełną maksymalną obsadę na Wydziale ZH/H8 potrzeba by mieć 300 pracowników na stanowiskach produkcyjnych. A do tego jak na razie droga daleka, bardzo daleka!

\*

Wydział ZH/H8 dysponuje obecnie trzema podstawowymi urządzeniami do przerobu złomu. Są to dwie paczkarki i nożyce N-340 rodem ze ZSRR, obiekt cięcia ogniowego, obiekt strzałowy, a także obiekt kafaru złomu, w skład którego wchodzi trzy kowadła przeznaczone do druzgotania złomu.

Przed dwoma laty rozpoczęła się modernizacja Wydziału, która zakończy się w grudniu br. Obiekt strzałowy został przedłużony o trzy przęsła. Trwa ponadto montaż drugiej suwnicy, jej uruchomienie nastąpi za cztery miesiące. I wreszcie przebudowa kowadła nr 2 kafaru złomu, dokonywana z uwagi na to, że dotychczasowe kowadło zostało całkowicie wyeksploatowane i zaamortyzowane technicznie. Rzeźzone kowadło pod względem budowlano-montażowym jest już gotowe, trzeba jeszcze tylko zakończyć jego obrusowanie, czyli wykonać osłony brusowe. Ma to nastąpić w połowie grudnia br.

Modernizacja oznaczać będzie nie tylko poprawę organizacji pracy, ale nade wszystko zwiększy w niebagatelny sposób możliwości produkcyjne Wydziału ZH/H8. Obiekt strzałowy dotychczas dysponował tylko jedną suwnicą i gdy przychodził czas remontów i przeglądów urządzeń dźwigowych, działalność produkcyjna musiała być ograniczona.

Dysponując w bliskiej perspektywie dwiema suwnicami jedna z nich spokojnie może być poddawana remonto-

wi, podczas gdy produkcja złomu nie na tym nie ucierpi. Nowe kowadło zaś, stanowiące jednostkę produkcyjną, przy pełnym obsadzeniu dawać będzie określone wielkości produkcyjne przy przerobie złomu stalowego i wiewnicowego.

\*

Trwająca modernizacja ZH/H8 to pilne zadanie na dziś i na jutro. Ale co dalej?

Kierownik Wydziału zapytany o to stwierdza, że przede wszystkim trzeba zastanowić się nad profilem przerobu złomu w ZH/H8. Trzeba będzie wiedzieć — odpowiada — jakim złomem hutnictwo będzie niebawem dysponowało? Jeżeli okaże się, że będzie nadmiar złomu klasy NA-4 (złomu do cięcia) to wówczas niezbędne staje się posiadanie urządzeń typu prasonożyc. Trzeba będzie wkrótce dokonać oceny stanu technicznego dotychczasowych urządzeń i określenia ich żywotności. Ponadto zdecydować, czy istniejące urządzenia po remontach kapitalnych można pozostawić, czy też trzeba będzie dokonać zakupu nowoczesnych urządzeń w miejsce funkcjonujących.

W moim przekonaniu potrzebne są Wydziałowi prasonożyc, radzieckie, jako urządzenia dodatkowe ze wszech miar uniwersalne w miejscu składowania buforowego złomu, na terenie nieuzbrojonym, bazując przy tym wszystkim na urządzeniach typu „Unikop”.

W przypadku prasonożyc pracują trzy urządzenia podstawowe, a więc dwie paczkarki i nożyce N-340, które to urządzenia zbudowane są częściowo, co ważne, na wspólnych podzespołach. Ułatwiłoby to nam unifikację pewnych części zamiennych do tego urządzenia i oznaczałoby stosunkowo łatwiejszy dostęp do zakupu urządzeń i części zamiennych.

ANDRZEJ DOMAGALSKI



W BL. NR 5 OS. NA WZGÓRZACH

## „Śmierdząca” awaria

Kiedy w poniedziałek rano (14 bm.) zjawiłem się w redakcji, już na mnie czekał. Nie potrafił ukryć zdenerwowania. W bloku nr 5 w os. Na Wzgórzach mieszka od kilku lat. Od samego początku, tak twierdzi, systematycznie zalewane są w jego bloku piwnice. Korzystanie z nich jest niemożliwe. Mieszkańcy nie mogą trzymać tutaj ziemniaków, przetworów czy czegokolwiek innego. Wszystko w każdej chwili może zalać woda. Podobno — tak twierdzą inni mieszkańcy tego „pechowego” bloku — taka sytuacja istnieje już od bardzo dawna. Powodem całego nieszczęścia jest studzienka odprowadzająca z bloku wodę. Właśnie zatkała się, a zdarzyło się jej to nie pierwszy raz.

Najgorzej bywa zimą, w okresie grzewczym. Wtedy w piwnicy woda jest stała. Nie dość, że trzeba wkładać gumki, aby tam zejść, to jeszcze mieszkania są niedogrzone, ponieważ woda „ucieka” i zalewa nieszczęsne piwnice.

Jedziemy na „miejsce wypadku”. Jestem ciekawy czy naprawdę wygląda to tak okropnie, czy może mój rozmówca trochę koloryzuje. To co zobaczyłem na miejscu przeszło moje najśmielsze przypuszczenia. Cała piwnica zalana została fekaliami. Poziom wody wynosił kilkadziesiąt centymetrów. Dookoła śmierdziało dość paskudnie. Mieszkańcy bloku rozkładali ręce. Są podobno bezradni, tak samo dozorczynie. Według ich relacji interwencje w administracji nie przynoszą skutku. Właśnie dlatego zwrócili się o pomoc do reportera „Głosu”.

W administracji nie zastałem, przebywającej na urlopie, kierowniczkę. Zastępujący ją pracownik stwierdził, że pracuje tutaj dopiero od połowy stycznia i nie wie, jak było wcześniej. Ciekawe, czy wiedział o tym jego poprzednik? Obecna awaria „zaistniała” w sobotę, 12 kwietnia, a nie udało się jej od razu usunąć, ponieważ nikt w tym dniu w administracji nie pracował. Wypadek zgłoszono w niedzielę do pogotowia PGM. Ekipa pogotowia stwierdziła podobno, po przyjrzeniu się powstałej sytuacji, że jest to sprawa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Podobno ktoś tam dzwonił, ale nikt się nie zjawił.

W poniedziałek rano cała awaria zaczęła coraz bardziej „dokuczać”. W czasie kiedy zjawiłem się w administracji konserwatorzy przetkali studzienkę i — jak powiedział kierownik — w tej chwili kanalizacja jest drożna, trzeba tylko usunąć skutki awarii. Zapewnił mnie również, że konieczne wydaje się dokładne przejrzanie dokumentacji budynku, a następnie wykonanie robót, uniemożliwiających podobne wypadki w przyszłości.

Zadzwońnięm jeszcze do pogotowia PGM, aby usłyszeć ich wersję wypadków. Otóż, przyjęli zgłoszenie w niedzielę, w południe. Ekipa po zbadaniu awarii dokonała zamknięcia wody w pionie. Wody przestało przybywać. Ludzie doszli do wniosku, że nie więcej nie są w stanie zrobić i jeden z pracowników zadzwonił do „Wodociągów”. Według mojego rozmówcy za późno zwrócono się do nich o pomoc.

Ja natomiast zwracam się do wszystkich tych, którym to co się dzieje w bloku nr 5 w os. Na Wzgórzach, nie powinno być obojętne. Liczę, że nie jest jeszcze za późno. Pomóżcie mieszkańcom tego budynku. Po tym, co zobaczyłem na miejscu, nie dziwię się wcale ich zszarpanym nerwom.

JACEK KRĄG

PS Kierowniczką administracji urzęduje w jednym budynku, a zastępujący ją w innym. Kiedy zjawiłem się u niego był o mojej wizycie już uprzedzony. Wielu dziennikarzy mogłoby pozazdrościć takiego tempa w przekazywaniu informacji. Są chyba jednak firmy, które nie muszą zazdrościć tempa wykonywanych prac.

## Już

od 20 lat Klub Motorowy „TANDEM” działający przy Zarządzie Fabrycznym LOK oraz Oddziale PTTK KM HiL jest organizatorem „Złota Hutników Turystów Motorowych”. Zasadniczym celem tej imprezy jest uczczenie święta hutniczego, „Dnia Zwycięstwa”, wymiana doświadczeń pomiędzy Klubami Motorowymi w kraju, upowszechnienie masowej turystyki poznawczej i wypoczynkowej oraz praktyczne sprawdzenie swoich umiejętności z jazdy i znajomości przepisów ruchu drogowego.

W tym roku w dniach 17—18 maja odbędzie się XXI Złot Motorowy połączony z nowoczesnym szkoleniem przodowników turystyki motorowej, w którym udział mogą wziąć wszyscy hutnicy posiadacze motocykli lub samochodów osobowych. O szczegółach można się dowiedzieć ze specjalnie na

XXI ZŁOT MOTOROWY HUTNIKÓW

## Nie siedź w domu, wyjedź w drogę

tę okoliczność opracowanego regulaminu. Rozpoczęcie złota nastąpi o godz. 9 na parking strzeżonym przy Dyrekcji KM HiL, następnie odbędą się zawody obronne i próbna jazda sprawnościowa, po czym nastąpi defilada i składanie wieńców na placu Matejki w Krakowie pod Pomnikiem Grunwaldzkim. Zakończenie Złota, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 18 maja w Domu Wypoczynkowym KM HiL w Bartkowiej. Przy okazji Złota będzie można wymienić poglądy na interesujące hutników tematy z członkami Klubów Motorowych innych hut z terenu całego kraju uczestnikami imprezy. A więc — masz swój motocykl lub samochód osobowy, wolny czas oraz chęć spędzenia tego czasu mile i pożytecznie nie zwlekaj, lecz niezwłocznie zgłoś swój udział osobiście w Oddziale PTTK KM HiL bud. „S” w terminie do 9 maja br., uiszczając niewielką opłatę. Mile są widziane całe rodziny pracowników. Pamiętaj! Liczba miejsc jest ograniczona, więc skorzystaj z szansy.

JERZY SKARŁA  
KORRESPONDENT

# NADCIŚNIENIE

Zgodnie z zapowiedzią tym razem dr n. med. Włodzimierz SZTUK poświęci uwagę sprawom nadciśnienia tętniczego. Często występujące zjawisko nadciśnienia krwi albo na co dzień bagatelizujemy, albo jest ono utrapieniem, spędzającym sen z oczu. Czy wolno ten stan lekceważyć, czy należy zachować należyty respekt?

Nadciśnienie tętnicze jest to wiódący objaw towarzyszący różnym stanom chorobowym. Aktualny poziom wiedzy lekarskiej pozwala mniej więcej w 10-20 proc. przypadków wykazać przyczynę podwyższonego ciśnienia krwi, określanego wówczas mianem wtórnego lub objawowego. Ogromna większość, sięgająca 80-90 proc., których przyczyny nie znamy — nazywa się ciśnieniem pierwotnym lub samodzielnym.

Nadciśnienie tętnicze należy do najbardziej rozpowszechnionych chorób na świecie, a łącznie z chorobą wieńcową serca jest przyczyną przeszło połowy wszystkich zgonów, spowodowanych

chorobami układu krążenia. Częstość jego występowania wśród ludności dorosłej krajów rozwiniętych, w tym także Polski, wynosi 10-20 proc.

Oceniając prawidłowość ciśnienia, przyjmuje się że za zwiększone należy uznać 140/90 i wyższe u osób, które nie przekroczyły czterdziestego roku życia, oraz 160/95 i wyższe po czterdziestce.

Współzależność występowania nadciśnienia z określonym stanem chorobowym daje się odnieść do chorób nerek i naczyń nerkowych, chorób gruczołów dokrewnych i innych. Nadal nieznaną jest natomiast etiologia nadciśnienia pierwotnego. Niezależnie jednak od przyczyny nadciśnienia, jego następstwa powodują powstawanie zmian morfologicznych, szczególnie w małych naczyniach krwionośnych serca, nerek czy mózgu powodując kliniczne zespoły objawów, wskazujących na uszkodzenie danego narządu.

Odległe skutki tych zmian są najczęściej niepomysłne. Stąd też leczenie hy-

potenzyjne (obniżające ciśnienie), wyprzedzające tworzenie się procesów miażdżycowych. W sposób zasadniczy zmniejsza ono ryzyko występowania powikłań narządowych nadciśnienia i związaną z nimi śmiertelność. Dotyczy to szczególnie powikłań mózgowych i niewydolności krążenia.

Konsekwencje te przemawiają za celowością leczenia wszystkich chorych ze stwierdzonym nadciśnieniem tętniczym. Stosowane leki hypotenzyjne przeważnie muszą być przyjmowane przez całe życie chorego. Należy przestrzec przed często popełnianym przez pacjentów błędem — przerywaniem leczenia lub nieuzasadnionego zmniejszania dawki leków z chwilą uzyskania obniżenia ciśnienia.

Działania profilaktyczne są w zasadzie niemożliwe przy nieznannej etiologii nadciśnienia. Jedynie okresowe kontrolowanie ciśnienia może pozwolić na wyodrębnienie tych osób, które powinny być poddane obserwacji lub także leczeniu. Ma to szczególne znaczenie w przypadkach podejrzanych o dziedziczne obciążenie tą chorobą.

— Czy odpowiednia dieta może być „lekarstwem” na nadciśnienie. Podobne znakomite wyniki daje spożywanie czosnku, cebuli?

— Niestety jeszcze nikt nie wyleczył nadciśnienia czosnkiem. Są z tego tytułu minimalne efekty. (R)

## Radni nie tylko z plakatu

Bywało i tak, że radnego oglądało się w trakcie kampanii przedwyborczej i był to jedyny i ostatni kontakt z wyborcami. Krajęło nawet wówczas powiedzenie: radni znani tylko z plakatu.

Radni bieżącej kadencji są radnymi nie tylko z plakatu. Chęć podtrzymać więzy ze swoimi wyborcami, otwarci na ich problemy, sprawy osiedla i miasta. Systematycznie pełnią dyżury. Ponadto do kilkunastu dni trwa cykl spotkań. Biorą w nich także udział przedstawiciele administracji terenowej. Spotkania mają za zadanie „rozliczenia” radnych DRN i radnych RN m. Krakowa z dotychczasowej działalności. Poza tym zebrania są szansą, by podyskutować o bieżących problemach i zastanowić się nad sposobami ich rozstrzygnięcia.

W najbliższym tygodniu odbędą się następujące spotkania:

— 28 kwietnia, godz. 18 w Klubie „Trojka” dla rejonu osiedli: Sportowe, Szkolne, Zielone;

— 29 kwietnia, godz. 18 w świetlicy osiedlowej os. Kalinowe 4 dla mieszkańców osiedli: Ne Lotnisku, J. Strusia.

— 29 kwietnia w świetlicy Zakładu Stalowniczego KM HHL o godz. 14 dla aktywno społeczno-politycznego ZH. (R)

Walne Zgromadzenie przedstawicieli nowohuckiej „SPO-LEM” odbyło się we wtorek, 22 kwietnia w kawiarni „Wanda”. Przedmiotem obrad była działalność handlowa, gastronomiczna, usługowa, a także społeczno-wychowawcza spółdzielców w roku ubiegłym.

W roku ubiegłym uruchomiono w Nowej Hucie 16 sklepów wzorcowych, dzięki czemu nasza dzielnica wysunęła się na czołowe miejsce (w skali krakowskiej „Społem”). Inna sprawa — padło to w dyskusji — czy sklepy wzorcowe są istotnie wzorem dla pozostałych i większą „atrakcją” dla kupujących. Na pewno nie wszystkie.

OBRADOWALI PRZEDSTAWICIELE PSS

## Handluje się coraz lepiej

Centralny Związek Spółdzielni Spożywców bardzo pozytywnie ocenił również działalność lokalnych gastronomicznych. Wyniki badań laboratoryjnych prób potraw wykazały wyraźną poprawę jakości produkcji, natomiast pogorszyła się jakość naparów kawy.

W dyskusji padło pytanie o dalsze losy sklepu nocnego w os. Teatralnym. Podobno ruch jest tam jedynie do godz. 23. Placówka jest deficytowa. Twierdzono również, że sklep powinien być większy, a przede wszystkim bogato zaopatrzone, aby mógł być atrakcyjny. Do tego potrzeba handlowca z prawdziwego zdarzenia, który potrafi zdobywać towar, a nie tylko czekać na to, co mu dadzą.

Warto zadbać o poprawę estetyki wszystkich sklepów — to kolejny głos z sali. Nie wszystkie też placówki handlowe mają telefon — przykładem może być sklep mięsny w os. Tysiąclecia. Padła też propozycja, aby „dogadać się” ze spółdzielczością mieszkaniową, co pozwoliłoby na powstawanie w nowych osiedlach pawilonów „Praktyczna pani”.

Gościem nowohuckich spółdzielców była Anna Laskowska, dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego CZSS w Warszawie.

JACEK KRĄG

## Komputery kontra ...szachiści

Nowohucki Klub MPiK w minioną sobotę i niedzielę był miejscem Międzynarodowego turnieju szachowego o „KLUBOWY MAT”, na starcie którego stanęło 28 uczestników, reprezentujących kluby prasy i książki z terenu województwa krakowskiego miejskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. Jako ciekawostkę warto dodać, że przy stołkach szachowych „zasiadły” komputery. Tym razem jeszcze uznać musiały wyższość ludzi, ale za rok diabli wiedzą, czy nie pokonają szachistów z krwi i kości?

W konkurencji pań zwycięstwo odniosła Elżbieta Żmuda (klub w Róży, woj. tarnowskie) przed Kazimierą Zygmuntem (Łabowa, nowosądeckie) i... komputerem ze Staniątek (krakowskie).

Wśród mężczyzn wygrał reprezentant Staniątek Edward Zadora, wyprowadzając Jana Świebockiego (Łuczanie, krakowskie) i Andrzeja Irlika (również Łuczanie).

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła ekipa ze Staniątek przed Łabową, Różą oraz Komputerami.

Laureaci turnieju otrzymały wartościowe nagrody w postaci m. in. brązowych wiesz szachowych, szachów magnetycznych itp.

(dom)



Fot. JÓZEF BĘBENEK

Niedawno na terenie Miasteczka Komunikacyjnego odbyły się wojewódzkie eliminacje OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU O WIEDZĘ I BEZPIECZEŃSTWIE RUCHU DROGOWEGO.

W konkursie wzięło udział osiem drużyn z poszczególnych dzielnic i gmin województwa miejskiego krakowskiego.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna ze SP nr 60, II — SP nr 126, a III — SP nr 61 (obie z Nowej Huty).

Zwycięska drużyna będzie reprezentowała województwo krakowskie w eliminacjach centralnych, które odbędą się 2 maja w Łodzi. Druga i trzecia drużyna startować będzie natomiast w eliminacjach regionalnych organizowanych 17 maja w Rabce.

Organizatorami tej pożytecznej imprezy były: Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wydział Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i MDK im. J. Korczaka w Nowej Hucie.

## TYDZIEŃ W DZIELNICY

● (R) XI SESJA DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ odbędzie się w poniedziałek, 28 kwietnia. Głównym tematem obrad są sprawy „wykonania” rocznego planu gospodarczego i budżetu za rok ubiegły.

● (R) NOWY ODDZIAŁ OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW NR 7 w Osiedlu Zgody 4 rozpocznie działalność od 1 maja br. Oddział będzie świadczył usługi dla osiedli: Centrum C, Zgody, Uroczce i organizowany jest przez PGM z myślą o zaspokojeniu potrzeb mieszkańców tego rejonu dzielnicy.

● (R) MATKI PRACOWNIKÓW KOMBINATU zaproszone zostały na uroczyste spotkanie 2 maja z okazji „Dnia Hutnika”. Pani Jadwidze Modzelewskiej z Działu Kadry udało się dotąd nawiązać kontakt z 253 matkami, których troje i więcej dzieci pracuje w kombinacie.

● (R) SKWER W OS. OGRODOWYM (między blokami 15-17) porządkowała wczoraj załoga Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w ramach Czynu Zjazdowego i dla uczczenia 1 maja.

● (R) ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W NOWEJ HUCIE odbędzie jutro (26 kwietnia) walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

● (md) GALERIA „PLASTUS” Klubu Centrum w os. Kościuszkowskim zaprasza na wystawę poplenerową twórców nieprofesjonalnych „Harbutowice '85”.

● (md) SPRAWA ZAPEWNIENIA OPIEKI LEKARSKIEJ dla mieszkańców osiedli rolniczych była przedmiotem narady Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Sportu i Turystyki DRN.

### OGŁOSZENIA

WITOLD KONIECZNY zam. Szreniawa 15 zgubił prawo jazdy kat. „AB” wydane przez Wydział Komunikacji w Gołczy.

KRZYSZTOF WALCZAK zam. Melosów 53 woj. kieleckie zgubił prawo jazdy kat. ABT wydane przez Urząd Miasta i Gminy SKALBMIERZ.

## „Orbis” proponuje

GRECJA: 8-dniowe wycieczki. Zakwaterowanie we własnym namiocie lub przyczepie campingowej na campingu Anemiba. Wiza, ubezpieczenie we własnym zakresie.

Termin: początek czerwca. Koszt: 20 dolarów plus 4800 zł (dzieci 10 dolarów plus 4800 zł). Dojazd indywidualny.

JUGOSŁAWIA: 4-8-dniowe wycieczki w czerwcu, wrześniu i październiku do Belgradu, Zagrzebia, Nowego Sadu, Bałkopolia. Zakwaterowanie w hotelu (kolacja i śniadanie). Cena: 44-49 dolarów plus 6000 zł. Dojazd indywidualny.

GRECJA: 14-dniowe wycieczki samolotem z Warszawy do Aten. Cena: 216 dolarów plus 55 200 zł.

WŁOCHY: 8-dniowe wycieczki do Piolo Adriano koło Ravenny nad Adriałtykiem. Dojazd indywidualny, zakwaterowanie w pensjonacie, trzy posiłki dziennie. Termin: 23-30.06. Cena 126 dolarów plus 5800 zł.

BULGARIA: 14-dniowe wczasy nad Morzem Czarnym w czerwcu i we wrześniu. Cena ok. 20 000 zł., dojazd indywidualny.

WĘGRY: 5-dniowe wycieczki do Budapesztu w maju i czerwcu. Kwatery prywatne, pokoje 2- i 3-osobowe. Cena: 7 700-8 000 zł. dojazd indywidualny.

FRANCJA, SZWAJCARIA: 23-dniowe wycieczki autokarem „Orbisu”. Noclegi we własnych namiotach, wyżywienie we własnym zakresie. Cena: 123 dolary plus 35 600 zł.

WŁOCHY, SZWAJCARIA: 27-dniowe wycieczki autokarem „Orbisu”. Noclegi we własnych namiotach, wyżywienie we własnym zakresie. Cena: 156 dolarów plus 44 100 zł.

GRECJA, WŁOCHY: 26- i 30-dniowe wycieczki autokarem „Orbisu”. Noclegi wycieczki autokarem „Orbisu”. Cena: 168 dolarów plus 56 300 zł i 190 dolarów plus 69 700 zł. Noclegi we własnych namiotach, wyżywienie we własnym zakresie.

HISZPANIA, GRECJA: 24-dniowe wycieczki autokarem „Orbisu”. Cena: 87 dolarów plus 50 200 zł. Noclegi we własnych namiotach, wyżywienie we własnym zakresie.

## Delegaci na Krakowską Konferencję PZPR

Jan Badaś, Maria Braś, Jan Czepiel, Tadeusz Cmikiewicz, Janusz Dudek, Tadeusz Gaj, Lech Gara, Basyl Gebhart, Barbara Górnik, Henryk Greń, Bogusław Jamróz, Jerzy Jaskiernia, Władysław Kacmarek, Janina Kimsstał, Janusz Komański, Wiktor Kosmala, Antoni Kotra, Zbigniew Kozioł, Zbigniew Mazurkiewicz, Ryszard Mielnik, Kazimierz Morawski, Michał Nowak, Jan Otwinowski, Stanisław Pabian, Henryk Pawlina, Irena Przytuła, Wiesław Ronkiewicz, Kazimierz Sajda, Konrad Sławeta, Józef Stawowiak, Stanisław Strzelec, Mieczysław Sudol, Ryszard Sciborowski, Stanisław Świrk, Władysław Włodarczyk, Józef Woźniak.

# Od programu do życia

### CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Dyskusję tę kontynuowali towarzysze w swoich organizacjach partyjnych. Do dialogu włączyli się także bezpartyjni i młodzież. Przeszło dwumiesięczna debata, sondaż opinii w trakcie indywidualnych rozmów z członkami partii pozwoliły na dokonanie podsumowania, na wyciągnięcie ogólnych wniosków i uwag co do programu, i bardziej szczegółowych też. Takim podsumowaniem była PRZEDJAZDOWA KONFERENCJA DZIELNICOWA, która odbyła się w minioną sobotę, 10 kwietnia br.

164 delegatów reprezentowało na konferencji środowisko 6977 członków i kandydatów nowohuckiej organizacji partyjnej. Nie było to zebranie osób potakujących, zadowolonych z obecnego stanu rzeczy. To dobrze, bo — jak powiedział Lenin — „Nie ma nie bardziej trywialnego niż zadowolony z siebie optymizm”.

I sekretarz KD PZPR — JAN BADAŚ w referacie egzekutywy podkreślił, że w okresie sprawozdawczym przyjęto do partii 421 kandydatów, w tym 54,6 proc. robotników, zarazem jednak „43 Podstawowe Organizacje Partyjne nie podejmują pracy nad rozwojem partii”. Zauważono także, że partyjność niektórych kończy się poza bramą przedsiębiorstwa. Temat ten zresztą jest przedmiotem dyskusji od wielu lat. Mówi się o ośmiogodzinnych członkach partii, żarliwych mówcach, walczących o wzniośle cele, czasami pilnujących skrzętnie własnych interesów. Po zebraniu partyjnym, po pracy zawodowej stają się ludźmi obojętnymi na problemy osiedla i innych osób.

Jako że we wszelkiej dyskusji zmierzamy do spraw ekonomicznych i sekretarz KD przedstawił wyniki produkcyjne nowohuckich zakładów za I kwartał br., porównując je do osiągnięć w takim samym okresie ubiegłego roku. W tym układzie wielkość produkcji sprzedanej wynosi 114,8 proc. przy zatrudnieniu 99,5 proc. W kampanii przedjazdowej zakłady pracy dzielnicy podjęły także dodatkowe zobowiązanie. Wartość „zjazdowego czynu” oszacowano na 60 mln 669 tys. złotych, w tym w produkcji rynkowej — 17 mln 921 tys. złotych. Z ważniejszych przedsięwzięć należy wymienić wcześniejsze niż zakładano przekazanie do użytku sali widowiskowej w Nowohuckim Centrum Kultury. Generalny wykonawca „Budostal-3” zobowiązał się, że II etap kompleksu tej placówki zakończony zostanie do 15 czerwca br. Podwykonawcy inwestycji włączyli się do realizacji zobowiązania. Kolejną, bardzo ważną inicjatywą wykazała się załoga „Budostalu-1”, zobowiązując się do zakończenia remontu i adaptacji budynku hotelowego na potrzeby pawilonu dla przewlekle chorych, do 15 czerwca. Ponadto przy porządkowaniu

dzielnicy, regeneracji zieleni i terenów relaksacyjnych pracowało 20 tysięcy osób w czynnie społecznym. Najbardziej zaznaczył się tu udział młodzieży szkolnej.

Sekretarz KD Zdzisław Weliszek przedstawił przebieg indywidualnych rozmów z członkami partii. W Nowej Hucie powołano w tym celu 35 zespołów, które rejestrowały opinie ludzi we wszystkich dziedzinach życia. W sumie powstał bogaty materiał. Myślą przewodnią tej „wielkiej rozmowy” było przekonanie, że siła partii tkwi w indywidualnej postawie towarzyszy. Mówiono, że są jeszcze w partii karierowicze chcący przede wszystkim załatwić swoje własne interesy. Młodzież zwracała między innymi uwagę na dwulicowość rodziców, w zakładzie pracy mówiących co innego, a co innego w domu.

Z troską rozważano w trakcie rozmów problem patologii społecznej — marnotrawstwa czasu pracy i materiałów, łapówkarstwa... Krytykowano system emerytalny w naszym kraju, dysproporcje w świadczeniach, zdaniem towarzyszy nieuzasadnione. Sądzi się także, że mimo systemu motywacyjnego dobra praca i wysokie kwalifikacje nie są należycie honorowane. Nie akceptuje się także „nadopiekunczej roli państwa”. Krytyce poddano pracę służby zdrowia, wyczekiwanie do lekarza w kolejkach, nieosiągalność porad u lekarzy specjalistów. Mówiono o niskich wynagrodzeniach nauczycieli i konsekwencji tego — negatywnej selekcji kadr w oświacie. Słabym punktem nowohuckich szkół jest również niedostateczna opieka lekarska nad dziećmi i młodzieżą szkolną.

Naczelnik dzielnicy Zdzisław Zaręba w syntetycznym referacie przedstawił ramowy program rozwoju naszej dzielnicy do roku 1995. Program taki został opracowany przez specjalnie powołany zespół fachowców. Preferuje się w nim wyraźnie 4 zagadnienia. Są to potrzeby gospodarki komunalnej, oświaty i kultury, ochrony zdrowia i ochrony naturalnego środowiska. Przewidziano w tym względzie kontynuację i nowe inwestycje na rzecz wymienionych dziedzin oraz remonty kapitalne.

Naczelnik Zaręba mówił też o konieczności, by nowohuckie przedsiębiorstwa bardziej włączyły się do prac na rzecz dzielnicy. Z uznaniem wymieniał zaangażowanie lokalne takich potentatów, jak zakłady budostalowskie, „Montim”, „Mostostal”, „Elektromontaż”, Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe.

Wystąpienia inauguracyjne Przedjazdową Konferencję Partyjną były początkiem wielogodzinnej dyskusji delegatów i zaproszonych gości. Przebieg dyskusji relacjonujemy tematycznie. Przedstawiamy także pełną listę kandydatów na Krakowską Konferencję Partyjną.

## GOŚCIE KONFERENCJI

Na dzielnicowej konferencji obecni byli między innymi: przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej Kazimierz MORAWSKI, kierownictwo KK PZPR z I sekretarzem Józefem GAJEWICZEM na czele, członek KC, I sekretarz KF PZPR Kazimierz MINIUR, sekretarz generalny PRON Jerzy JASKIERNIA, przewodniczący KKKP Leonard ZUKIEWICZ, prezydent m. Krakowa Tadeusz SALWA, dowódca 6 PDPD płk January KOMAŃSKI, władze polityczne i administracyjne dzielnicy.

## Nowohucka organizacja

...zaakcentował, zabierając głos w dyskusji przewodniczący Rady Dzielnicowej PRON JAN KUCHARSKI. Tylko praca — kontynuował — praca wysoce aktywna, daje szansę realizacji wszelkich zadań wynikających z reformy gospodarczej. Ludzie pracy nie zgodzą się jednak, by na ich konto przerzucić balagan i niekompetencje. Potrzebę rzetelnej i wydajnej pracy odniósł do wszystkich środowisk, szczebli zarządzania. Zgłosił też uwagi do „Projektu programu”, wskazując, że powinien być bardziej rozwinięty i precyzyjny rozdział mówiący o odpowiedzialności najwyższej władzy wykonawczej przed Sejmem.

Niezmiernie ważną sprawą dla dzielnicy, miasta a nawet regionu poruszył RYSZARD SCIBOROWSKI, delegat z DZB „Budostal”. Mówił o naglącej potrzebie modernizacji huty, która wznoszona przed trzydziestu laty miała produkować półtora miliona ton stali. Był okres w życiu kombinatu, że tę wielkość przekroczone czterokrotnie. Dzisiaj wysłużone urządzenia, agregaty wymagają kompleksowej kuracji, unowocześnienia procesów technologicznych. Tylko — zdaniem mówcy — zamówienia rządowe mogą temu, wielkiemu zadaniu nadać skuteczny i szybki bieg.

ANDRZEJ SICZEK, delegat z „Budostalu-8”, apelował o konieczność opracowania przez centralny szczebel władzy programu regeneracji części zamiennych. Tym sposobem miast kupować nowe, drogie maszyny można przedłużyć żywotność posiadanych dźwigów, ładowarek i innego sprzętu stosowanego w budownictwie, transporcie.

O sytuacji ludzi niepełnosprawnych

dane obrazujące masowość działalności nowohuckiej służby zdrowia. W dzielnicy, która w zwielokrotniony sposób narażona jest na cywilizacyjne przypadłości związane z jej przemysłowym charakterem, widać wyraźnie brak równowagi między „podażą” świadczonych diagnoz i profilaktyki a „popytem” w tej dziedzinie. O tych właśnie sprawach mówił delegat tego środowiska, dyrektor ZOZ nr 2 STANISŁAW WILKON, stwierdzając, iż bardziej do oceny tej pracy uprawnieni są pacjenci. Powiedział, że w ostatnich latach sporo zrobiono i jest to widoczne szczególnie w lecznictwie otwartym, gdzie poprawiła się znacznie sytuacja z bazą. Gorzej natomiast przedstawiają się sprawy szpitalnictwa mimo zaawansowanej budowy szpitala „B”. W swoim wystąpieniu mówca mocno zaakcentował potrzebę napływu nowych kadr lekarskich, szczególnie radiologów, oraz konieczność budowy nowej stacji krwiodawstwa z prawdziwego zdarzenia.

## — Klasa robotnicza ma możliwość wszechstronnej



mówiła delegatka ze Spółdzielni Inwalidów „Chelmet” MARIA BRAS. Wbrew pozorom braku pracowników krakowskie zakłady nie chcą przyjmować inwalidów. Nie zaspokajają potrzeb 20 spółdzielni inwalidzkich na terenie województwa. Propozycje chałupnicze pod adresem ludzi niepełnosprawnych nie zawsze są korzystne. Niekiedy nawet dla zdrowego człowieka jest to praca ciężka. Brakuje materiałów do produkcji — na przykład kartonu na teckie aktowe. Nie poprawiła sprawy ustawa Rady Ministrów kwalifikująca lżejszą produkcję jako wyłącznie dla inwalidów. Mimo tej „wylączności” Spółdzielnia „Chelmet” wytwarza mniej długopisów i wkładów, gdyż tę produkcję przechwyciła firma polonijna.

### AKCENTOWANIE SPRAW ŚRODOWISKOWYCH

Przeszło 1,5 miliona porad i 30 tysięcy pacjentów rocznie to tylko liczebne

Problemami nowohuckiej oświaty zajęła się ZDZISŁAWA REJEK z Wydziału Oświaty Urzędu Dzielnicowego. Blisko 60 proc. pracujących na terenie dzielnicy pedagogów posiada wyższe wykształcenie, chociaż istnieje jeszcze grupa nauczycieli niewykwalifikowanych. Sprawa jednak w tym, iż często świetni specjaliści wykazują brak przygotowania do pracy wychowawczej. Stąd mała aktywność społeczna oraz dystans do niektórych spraw politycznych, co ściśle wiąże się ze słabym oddziaływaniem organizacji partyjnej w tym środowisku. Wpływ na to ma również brak jednolitego systemu wychowawczego oraz zbyt mała współpraca z rodzicami i pracującymi na rzecz oświaty poradnikami psychologiczno-pedagogicznymi. Ponadto na terenie dzielnicy spora grupa uczniów pochodzi z rodzin rozbitych, co nie ułatwia pracy edukacyjno-wychowawczej. Należy stworzyć odpowiednie przepisy prawne, które nakazowo i konsekwentnie roz-

# Organizacja partyjna w przedzjazdowej dyskusji

strzygac będą kwestie związane z wszelkimi przejawami braku opieki nad dziećmi.

Do problemów ruchu młodzieżowego nawiązał TADEUSZ LEŚNIAK z ZD ZSMP, który podkreślił rolę tej organizacji w wychowaniu młodych. Blisko 6 tysięcy członków skupionych w 150 kołach na terenie Nowej Huty rozwija bogatą działalność, którą ułatwia wielośrodowiskowość ZSMP. Wśród młodych członków dzielnicowej organizacji są również radni, co umożliwia szersze sygnalizowanie wielu kwestii.

— Większość młodzieży świadomie angażuje się w życie społeczne, bo w tym działaniu widzi szansę urzeczywistnienia swoich celów. Dlatego bardzo ważną sprawą jest budowanie razem z PZPR szacunku dla robotniczej godności oraz kształtowanie właściwych postaw i światopoglądu — powiedział T. Leśniak.

W swoim wystąpieniu mówca podał także konkretne dane dotyczące realizacji przedzjazdowych czynów społecznych, które wiążą się przede wszystkim z działalnością na rzecz Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Z konkretnym wnioskiem dotyczącym grupy ludzi starszych wystąpił przedstawiciel KPGMB JOZEF GUZIK. Zaproponował zmianę obecnego systemu rent i emerytur. Za podstawę oblicza-

wzięcia modernizacyjne w HIL, nie należy zapomnieć o mieszkańcach. Nowa Huta to przede wszystkim sypialnia całego miasta.

Do problematyki gospodarczej i ekonomicznej nawiązał też KRZYSZTOF KACPROWICZ z Budostalu-5, który podzielił się z zebranymi wątpliwościami związanymi z projektem programu PZPR, który jest zbyt trudny i mało czytelny.

— Dlaczego większość członków partii czyta go pobieżnie nie znając dokładnie jego treści? Ten brak klarowności szczególnie w części dotyczącej sfery ekonomicznej starają się zatłoczyć różnego rodzaju omówieniami, ale wygląda to tak, jak postępowanie się przez leniwych uczniów skrótami z wymaganych lektur. Ponadto samej reformie poświęca się tam mało miejsca.

Z tą kwestią łączy się mnogość rozmaitych uchwał, które — jak stwierdził mówca — nieprecyzyjnie określają np. sprawy placowe. Mimo że sam projekt zawiera wiele słusznych celów, brak ich hierarchizacji powoduje często wzajemne ich wykluczanie. Równie ważnym obecnie problemem jest edukacja ekonomiczna społeczeństwa powodująca, że niewielu pracowników i członków partii może o sobie z całą pewnością powiedzieć, iż rozumie zasady obliczania niektórych danych związanych z eko-

nomiką przedsiębiorstw. W swoim wystąpieniu K. Kacprowicz dał przykłady kilku paradoksów, które utrudniają pracę oraz powodują straty finansowe. Np. wyroby HIL „Budostal-5” odbiera w bazie Centrostalu w Tarnowie. Jak ma się zatem do tego program oszczędnościowy?

Do wątków poruszonych w tej wypowiedzi powrócił także MIECZYSLAW SUDOŁ z MPEC. Podniósł kilka spraw łączących się z bezcelowymi wyjazdami zaopatrzeniowców po niezbędne materiały i części zamienne.

— Czy gospodarka komunalna zawsze będzie traktowana po macoszemu i w związku z tym stale będziemy narzekać na jej funkcjonowanie? Dziedzina ta powinna być chroniona, a co najważniejsze produkcja potrzebnych przedsiębiorstwom komunalnym urządzeń i surowców musi zostać objęta zamówieniami rządowymi. Działalność odpowiedzialnego za to resortu niewiele daje, skoro jest coraz większa centralizacja w dystrybucji różnych towarów.

## SPRAWY PARTII

Do wniosków z indywidualnych rozmów partyjnych powrócił w swoim wystąpieniu STANISŁAW WOLEK z „Budostlu-10”. Mówiąc o działalności swojej organizacji partyjnej, o jej zamierzeniach i udziale w zobowiąza-

niach przedzjazdowych, zajął się statusem sekretarza POP w zakładach pracy. Stwierdził mianowicie, że są to ludzie często obciążeni obowiązkami zawodowymi i rozliczani z obu sfer swojej działalności. Dlatego też należałoby oddelegować ich do pracy partyjnej na czas kadencji.

W trakcie konferencji delegaci przyjęli rezolucję w sprawie zbrojnej napaści Stanów Zjednoczonych Ameryki na Libijską Dżamahiriję, w której m. in. czytamy: — Agresja na suwerenne państwo jest kolejnym dowodem polityki dyktatu, szantażu i dominacji. Popieramy oświadczenia Państw-Stron Układu Warszawskiego, potępiające ten akt przemocy i apelujące do wszystkich państw o odpowiedzialność i aktywny wysiłek mający na celu utrzymanie powszechnego pokoju. Dołączamy swój głos do tej części opinii światowej, która opowiada się za niezbywalnym prawem narodów do samostanowienia o swoim losie, życiu i pracy w pokoju.

Udziałem Terenowej Organizacji Partyjnej w życiu osiedla zajął się TADEUSZ CMIKIEWICZ z TOP nr. 1. Członkostwo w partii powinno być widoczne nie tylko w zakładach pracy, ale także w miejscu zamieszkania, gdzie istnieje jeszcze wiele problemów do rozwiązania. Właśnie TOP łączący we wspólną pracę wiele organizacji społecznych i instytucji staje się dla wielu członków PZPR polem do społecznikowskich działań.

Sytuację w budownictwie przedstawił RYSZARD MIELNIK z KBM. — Brak wysokokwalifikowanej załogi, ogromna fluktuacja kadr, koszty szkolenia nowych pracowników oraz stan sprzętu będącego na granicy śmierci technicznej grozi jeszcze większym zatamaniem produkcji w ciągu najbliższych lat. Często wchodzimy na teren nieprzygotowany, co uniemożliwia wykonanie planu.

Za uporządkowaniem niejasnych fragmentów projektu programu PZPR dotyczących typu własności w rolnictwie i drobnej wytwórczości opowiedział się przewodniczący DKR ZBIGNIEW STARZAK. Powiedział on również, iż wiele rzeczy łączących się z wyżywieniem kraju związanych jest z rozwinięciem działalności usługowej na rzecz rolnictwa i hodowli.

— Sporo mówi się ostatnio o patologii społecznej, którą niektórzy umieszczają tylko w środowisku robotniczym. Jednak dla nas i gospodarki groźniejsze są inne jej przejawy: brak chęci, brak konsekwencji i odpowiedzialności czy łamanie prawa. Dlatego jeżeli chcemy mówić o efektach ekonomicznych, musimy nade wszystko z tym właśnie walczyć. To u nas jest możliwa sytuacja, że za nadprodukcję kurczą płaci się grzywny, a mimo niedostatku mięsa w magazynach znajduje się cuchnące wedliny.

Do kwestii i problemów poruszonych w trakcie dyskusji nawiązał przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR KAZIMIERZ MORAWSKI, który dokonał próby oceny sytuacji społeczno-politycznej w najbliższych dwóch miesiącach. Omawiając miniony okres stwierdził, że kadencja największych nadziei w historii PZPR jest już prawie za nami i na to czy podczas jej trwania udało się wyrwać kraj z kryzysu da odpowiedź X Zjazd, który umysłowi zarazem, jakie są oczekiwania od partii i jej członków w społeczeństwie.

Do spraw tych odniósł się też I sekretarz KK PZPR JÓZEF GAJEWICZ, który sporo miejsca poświęcił budowaniu tożsamości i obecności członków PZPR w pracy i domu. Mówił również o sytuacji nauczyciela, który powinien być szanowany za swoją pracę także pensją. Ustosunkowując się do krytycznych głosów co do projektu programu partii, stwierdził, że tak właśnie należy o tym dokumencie mówić, aby wypracować lepszą i uzupełnioną jego wersję. Nie należy też ograniczać się podczas dyskusji jedynie do krytyki zapominając o pozytywach, jakie przyniosły lata osiemdziesiąte.

Podczas konferencji złożono także meldunek o dodatkowych pracach społecznych i produkcyjnych, które w wielu nowohuckich przedsiębiorstwach były tego dnia realizowane.

Teksty: HENRYKA ROSIEK  
MAREK DĘBICKI  
Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

## musi mieć swojego rozwoju



nia tych świadczeń winno się brać średnią krajową, a wszelkie korekty powinny być obligatoryjnie realizowane w odpowiednich jednostkach organizacyjnych.

### PROJEKTY, PRZEPISY A REFORMA

Wnioski związane z projektem programu partii przedstawił JAN DUDEK z Budostalu-2, który stwierdził, że brak jest w nim elementów mogących porwać do jego realizacji społeczeństwo, co jest obecnie szczególnie ważne, chcąc walczyć o pozyskanie ludzi stojących z boku. Krytycznie odniósł się także do sposobu wdrażania reformy gospodarczej w przedsiębiorstwach, gdzie nadmiar ustaleń i przepisów i rozporządzeń utrudnia jej wprowadzanie. Budując wszelkie programy i to zarówno dla gospodarki, jak i oświaty oraz rodziny, musimy pamiętać o ich konkretyzacji. Zajmując się też problemami dzielnicy stwierdził, że: „realizując przedsię-

### Z ppłk. Eugeniuszem MATLAKIEM, szefem DUSW, delegatem na Przedzjazdową Konferencję Dzielnicową PZPR, rozmawiamy o stanie porządku i bezpieczeństwa w dzielnicy.

— Czy zdaniem towarzysza pułkownika dyskusja i wnioski Przedzjazdowej Konferencji Dzielnicowej dostatecznie odzwierciedliły stan porządku i bezpieczeństwa w Nowej Hucie i wynikające stąd potrzeby?

— Dyskusja ze zrozumiałych względów koncentrowała się wokół zagadnień społeczno-gospodarczych i wewnątrzpartyjnych, stąd zagadnienia porządku i bezpieczeństwa nie były eksponowane. Dano jednak w niej wyraz społecznego zapotrzebowania zarówno na określone uregulowanie prawne, jak i na poprawę obecnej sytuacji w tym zakresie.

— Proszę zatem o scharakteryzowanie stanu porządku na terenie dzielnicy Nowa Huta.

— Na zamiary zakłócenia porządku 1 Maja. Tradycyjnie już przeciwnik polityczny sięga do znanego scenariusza w postaci spowodowania nielegalnego zgromadzenia pod pretekstem nabożeństwa kościelnego. Nieliczne ulotki wskazują na takie zamiary.

— Społeczeństwo Nowej Huty chce spokojnie uciec dzień Święta Pracy i oczekuje zdecydowanych reakcji sił porządkowych na wszelkie próby zakłócenia spokoju i powagi tego właśnie dnia...

— Zapewniam, że jest to dla nas najważniejsze zadanie. Podejmujemy i będziemy kontynuować wiele działań, by ewentualne próby zakłóceń porządku w dniu Święta Pracy zne-

### ROZMOWA Z DELEGATEM

## W społecznym interesie

— Ogólnie rzecz biorąc uwidacznia się pozytywna tendencja spadku liczebnego przestępstw. W pierwszym kwartale br. spadek ogółu przestępstw w porównaniu do roku ubiegłego wynosi 10,5 procent. Ich liczba jest jednak nadal duża. Dotyczy to zwłaszcza takich czynów, jak kradzieże z włamaniem do mieszkań, samochodów, pomieszczeń magazynowo-sprzętowych w zakładach pracy, oraz różnego rodzaju czynów chuligańskich w postaci zniewag, awantur domowych, pobić. W tym kontekście dyskusja mająca na celu pobudzenie lub zaktywizowanie sił społecznych, samych mieszkańców, poprawy współdziałania z MO i odwrotnie była niewątpliwie bardzo potrzebna. Spodziewam się, że przyniesie dalsze pozytywne rezultaty.

— Od dłuższego czasu bulwersują społeczeństwo zjawiska patologii społecznej. Potwierdza to również konferencyjna dyskusja. Jak te zjawiska przedstawiają się w naszej dzielnicy?

— Występują one w Nowej Hucie z podobnym nasileniem jak w całym Krakowie. Wywołują również negatywne skutki w postawach dzieci i młodzieży. Złe przykłady postaw i zachowań oraz inne przyczyny błędów wychowawczych domu i szkoły powodują, że w Nowej Hucie udział nieletnich w przestępczości jest większy, że w chuligańskich ekscyzjach różnego rodzaju dominuje młodzież, a nawet dzieci.

— Czy na tle tej sytuacji mogą wystąpić w najbliższym czasie inne zagrożenia?

— Tak. Posiadamy takie rozpoznania. Są to określone fakty wskazują-

ce na zamiary zakłócenia porządku 1 Maja. Tradycyjnie już przeciwnik polityczny sięga do znanego scenariusza w postaci spowodowania nielegalnego zgromadzenia pod pretekstem nabożeństwa kościelnego. Nieliczne ulotki wskazują na takie zamiary.

— Społeczeństwo Nowej Huty chce spokojnie uciec dzień Święta Pracy i oczekuje zdecydowanych reakcji sił porządkowych na wszelkie próby zakłócenia spokoju i powagi tego właśnie dnia...

— Zapewniam, że jest to dla nas najważniejsze zadanie. Podejmujemy i będziemy kontynuować wiele działań, by ewentualne próby zakłóceń porządku w dniu Święta Pracy zne-

utralizować. Pragnę ostrzec przede wszystkim inspiatorów, a także tych wszystkich, którzy powodowani ciekawością lub innymi względami chcieliby naruszyć ład i porządek w tym dniu, że siły porządkowe odniosą się do nich z całą surowością obowiązującego prawa. Mam na myśli przede wszystkim Ustawę o szczególnej odpowiedzialności karnej oraz obowiązujący od 25 bm. tryb przyspieszony w postępowaniu przed Kolegium Karno-Administracyjnym, wprowadzony decyzją prezydenta m. Krakowa. Jak wiadomo ustawą o szczególnej odpowiedzialności karnej wprowadzono tryb przyspieszony przed sądem, zastrzeżono wymiar kar aresztów i grzywny. Przy okazji chcę sprostować błędne obieguje opinie i przypominąć, że np. czynna napaść na funkcjonariusza publicznego nie jest wykroczeniem, lecz przestępstwem zagrożonym surową odpowiedzialnością karną. Chciałbym również ostrzec rodziców przed odpowiedzialnością karną za czynny nadzór i opieki. Jak sądzę, władze oświatowe wszystkich szkół oraz dyrekcje zakładów pracy będą również wyciągać stosowne konsekwencje.

Mam nadzieję, że nie będzie potrzeby sięgania do przedstawionych środków prawnych, ale zależy to od zdrowego rozsądku i odpowiedzialności tych, do których dotychczasowe apele nie trafiają.

— I ja podzielam nadzieję towarzysza pułkownika. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał ANDRZEJ BARSZCZ

**W** krajobrazie czarnej ziemi — dom. Dom piętrowy. Stoi samotnie. Obok drogi wiodącej do niego trzy płaczące wierzby. Tuż przy posesji głęboki wykop, w którym uwijają się robotnicy, montując olbrzymi rurociąg.

Z niepokojem zbliżalam się do zagrody, której pilnował wyjątkowo zaciekle pies. Gospodarz też postawny, a z tego, co wiedziałam, uparty i zawzięty. Uprzejmości się więc nie spodziewałam. Ale WOJCIECH GAJOCH miłe mnie zaskoczył. Pies został przymknięty w jakimś pomieszczeniu, a gospodarz zaprosił do środka.

— Szkoła tego domu. Gdyby tu fabrykę budowano, do czego innego. Ale stana tu zwykłe domy — powie pan Wojciech. — Czy lepsze? Czy ładniejsze od mojego? Jak w ogóle można rozważać spychami funkcjonalne, nowe domy, o najlepszym z możliwych standardzie? Czy jesteśmy aż tak bogaci?

**GAJOCH I JEGO POSESJA — PRZESZKODA**

— Sprawa się skomplikowała — powiedział w czasie posiedzenia Rady Budownictwa Mieszkaniowego pełnomocnik DN ds. budownictwa mieszkaniowego inż. W. WIECZORKIEWICZ. Miał na myśli budowanie w Mistrzejowicach — Wschód.

— Chodzi o Obywatela Gajocha i jego posesję. Wiele lat temu został wywłaszczony. Dostał forszę. Za te pieniądze buduje inny dom. I teraz wpadł na pomysł, że ze starego się nie wyprowadzi. W przeszłości proces wywłaszczeniowy prowadził „Domgos”. Nie wyegzekwował jednak sprawy do końca. Dziś rozwój wypadków jest niepokojący.

— Poprzedni inwestor — wyjaśnia dyr. Olga KADUSZKIEWICZ z KDI — 1 — zrezygnował z budowy. Zarówno teren, jak i dom są własnością skarbu państwa. A pan Gajoch interes własny ukrywa pod płaszczykiem interesu społecznego i pisze do władz formułując swoje uzasadnienie w sposób mniej więcej następujący: tak doskonały budynek, ma być wyburzony przy takim głodzie mieszkań. Dziś — Główny Architekt zażądał informacji, czy posesję można zostawić, i ile kosztowałoby przepracowanie koncepcji? Zdaniem Biura Rozwoju Krakowa (projektanta tego osiedla) pozostawienie budynku naruszy koncepcję architektoniczną. Nie licząc już straconego czasu i kosztów, które wynoszą ok. 16 mln zł.

**RACJE PANA GAJOCHA**

Mieszka tu od urodzenia. Tu żył jego dziad, pradziad. Nie zaprzecza, że dom jest już częścią skarbu państwa. Nie neguje, że posesję pod koniec 1978 r. wyceniono na 1 mln 700 tys. zł i że on te pieniądze pobral, i za nie zaczął budować dom w Mistrzejowicach — wsi. Dom z czerwonej cegły. Też piętrowy. Stoi już w stanie surowym.

— W gospodarczy sposób, gdyby ze złotych nie zrobili 10 groszy, to bym ten dom za pieniądze, które otrzymałem, wybudował. Ale on mnie już kosztuje przeszło dwa miliony złotych. A gdzie tam do końca! Dom, w którym jeszcze mieszka, ma 109 m kw. powierzchni użytkowej. Jest woda bieżąca, kanalizacja. Duże, widne pokoje z parkietem. Podpiwniczony. Zał, żeby tu przyjechał spych.

Pan się zgodził, pana wywłaszczono. Dlaczego teraz nie chce pan domu o-

puścić? Walczy pan już przecież nie o swoją własność...

— Walczę o zmianę decyzji. Zaczęto nas wywłaszczać w 1977 r. Wyburzono trzy ładne piętrowe nowe domy na tym terenie. Zał było patrzeć. To nie tak, jak pani sobie wyobraża. Nie miała pani nic do powiedzenia. Ponieważ jestem rolnikiem (gospodarzy na 4 hektarach — przyp. JDz.), zaproponowano mi dobrowolną odsprzedaż. Nie chciałem na to iść, ale tow. Barcikowski mnie przekonał — miała tu stanać fabryka. Dostałem wówczas działkę zamienną pod budowę i buduję do dziś. Co mogę, robię każdego roku? Końca nie widać.

Jak była Komisja wizytująca teren, kto nie wiem, ale z władz administracyjno-politycznych miasta...

**...TO MI POWIEDZIELI**

...musi pan wystąpić o „odwłaszczenie” budynku, a te stajnie pan przeniesiesz.

Dzielnicy, stamtąd skierowano mnie do Zarządu Rozbudowy Krakowa. Ci z kolei do Urzędu Dzielnicy. Ten do Głównego Architekta. Aż wreszcie napisałem do sekretarza Gajewicza, gdyż...

**...URZĄD SIĘ POMYLIŁ.**

Czytam jedno z pism. Adresatem jest ZRK. Data 05.08.1985 r. Jest w nim napisane: w ślad za pismem z października 1984 r. powtórnie proszę o odstępowanie od lokalizacji pod budownictwo wielorodzinne w stosunku do części działki pgr 1 kat 117/4 do 400 m kw., na której usytuowany jest budynek mieszkalny nr 53 przy ul Do Fortu.

Może nuż już czytelnika, ale zarówno data pisma (poprzedniego), numer działki, jak i adres odegrają w historii tego domu rolę nie małą. Na to pismo Obywatel odpowiedział do dziś nie otrzymał. Pisze więc do KD PZPR, naczel-

pan Gajoch — myląc działki, dokonał „odstępowania” innej działki i innego budynku przy innej ulicy, choć też w Mistrzejowicach na jego nazwisko.

— Wówczas to napisałem do tow. Gajewicza. Ci w urzędzie czują jednak respekt przed instancją, bo już w la-tym, br otrzymałem odpowiedź od Głównego Architekta. Poinformował mnie, że sprawa zostanie dokładnie zbadana łącznie z wizją w terenie.

Wyciąga pan Gajoch odpowiedź z teczek. Pominę znane nam już fakty i zatrzymam się na obciążeniu obywatela Gajocha konsekwencjami pomyłki.

**OBYWATEL MYLNIE PODAŁ**

W piśmie czytamy: (...) wyjaśniam, iż podczas przeprowadzania postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie decyzji „miwri” dla os. Mistrzejowice — Wschód Obywatel wniósł poprzez Zarząd Rozbudowy Krakowa wniosek bez mapki dotyczącej działki nr 117/4. Wyjaśniam zatem Obywatelowi, że „będąca przedmiotem jego zainteresowania działka ma nr 92, a nie 117, leży przy ulicy Do Fortu i jest własnością skarbu państwa.

— Tym razem podano dobrze jedynie ulicę — kpi młody gospodarz.

Czytam dalej: (...) Decyzja o realizacji inwestycji w Mistrzejowicach — Wschód została wydana 15.10.1985 r. BRK podejmuje próbę sprawdzenia projektowego wprowadzenia takich zmian w projekcie tej części osiedla, które pozwoliłyby na zachowanie przedmiotowego budynku. Równocześnie wystąpiono do inwestora o opracowanie analizy ekonomicznej uzasadniającej pozostawienie lub likwidację budynku.

**ODPOWIEDŹ JEST KAMUFLAZEM**

Jakiż chłop wysoki Urzędzie nie zna numeru swej działki — chciałoby się zapytać. Rację Obywatela potwierdza podsunęta mi decyzja o wywłaszczeniu z 30.XII.1977 r. Czytam tam, że wywłaszczona działka Ob. Gajocha ma numer 117/4 i znajduje się przy ul. Do Fortu.

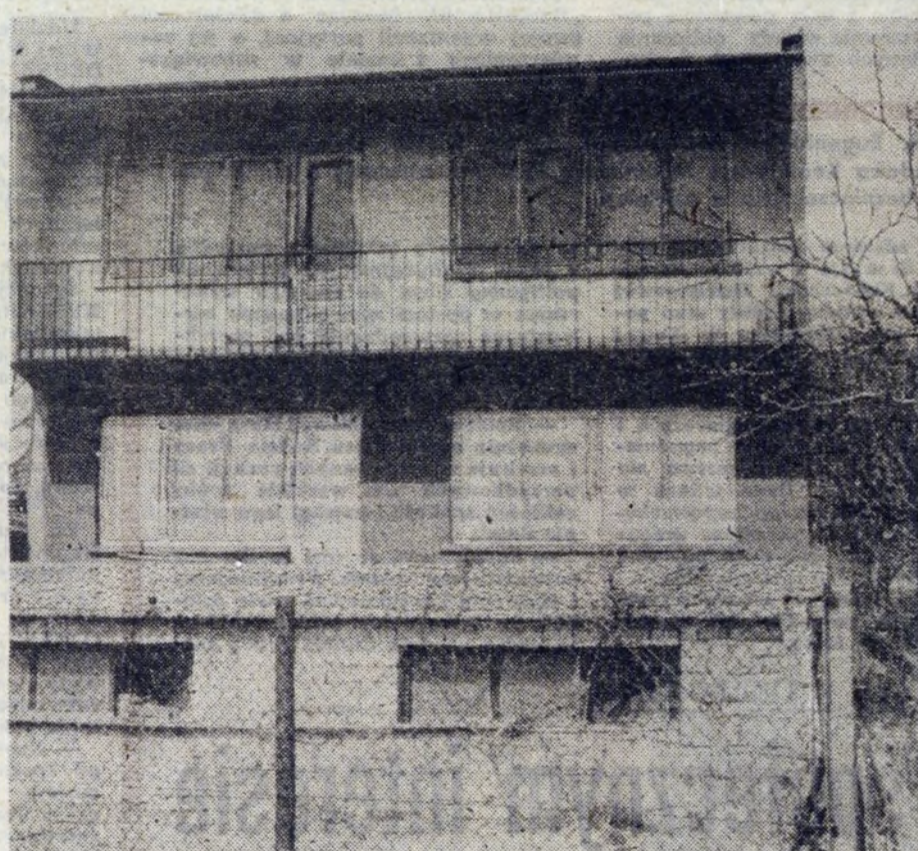
— Ja mylnie nie podałem. A ta odpowiedź jest tylko kamuflażem — mówi pouczony przez życzliwego człowieka z BRK — pan Wojciech. — Rzecz rozbija się o to, że Główny Architekt musiałby ponieść finansowe koszty za pomyłkę, którą popełnił jego urząd. Myląc numery działek. A w KDI naliczą takie koszty, że nie optaci się skórka za wyprawę. Wiem też z tego samego źródła, że można to zrobić tanio. Jestem skłonny sfinansować zmiany w projekcie tej części osiedla zwracając odszkodowanie za wywłaszczony budynek. Wystarczy przecież przesunąć trochę drogę do budynku i jeden blok o 6, 7 metrów.

Nie rozumiem jak z uporem można chciał wyrzucić w błoto tyle milionów złotych.

Sprawa między Obywatelami a Urzędem jest nie rozstrzygnięta. Obywatel pisze pisma nadal...

JANINA DZIURO

# UPARTY



Jak można rozważać spychami nowe domy, o najlepszym z możliwych standardzie? Fot. ANDRZEJ PASLAWSKI

Pan Gajoch opowiada ze swadą. Niemal o ten dom nawalczył, bo i w przepisach obeznany i w skrótach urzędowych.

— Komisja zleciła mi — mówi — szybkie wystąpienie z wnioskiem do Zarządu Rozbudowy Krakowa o pozostawienie domu, by projektant osiedla mógł go uwzględnić w projekcie. Tak też uczyniłem. Pisałem do Urzędu

niaka dzielnicy, pełnomocnika ds. budownictwa mieszkaniowego HiL. Te pisma podbudowane są już odpowiednio. Pisze w nich, że likwidowanie budynków o standardzie takim jak jego dom bez widocznego powodu w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej można uznać za sabotaż.

W tym czasie zareagował Wydział Gospodarki i Architektury. I jak mówi

## GŁOS MŁODYCH

ZSMP stuka właśnie dziesięć lat. Przed nami w Krakowie bardzo bogaty program jubileuszowy. Dla wszystkich, nie tylko członków organizacji młodzieżowej i nie tylko ludzi młodych, przygotowano wiele atrakcji. Wymienimy chociaż niektóre. 25 kwietnia, czyli dzisiaj, o godz. 17 odbędzie się w Domu Kolejarskim przy ul. Filipa 6 finał Przeglądu Kulturalnego ZSMP. Organizatorem tej imprezy jest Wydział Kultury ZK ZSMP. Będzie tam również reprezentacja hutników

— kabaret „Kciuk” i zespół muzyczny „Rok”. Swoje prace wystawiają także członkowie Młodzieżowej Agencji Fotograficznej.

Wielki bieg uliczny, z okazji 10-lecia organizacji przewidziany jest w niedzielę, 27 kwietnia w godz. 9—14 na krakowskich Błoniach. Będą oczywiście także imprezy towarzyszące: kiermasze, pokazy karate, skoki spadochroniarzy, tresura psów obronnych czy wreszcie egzamin na kartę rowerową. Organizatorami tego festynu są obok Zarządu Krakowskiego ZSMP: Urząd Miasta, Wydział Kultury i Sportu, Zarząd Garnizonowy ZSMP WSW, Zarząd Garnizonowy ZSMP Wojska Polskiego, Krakowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, redakcja sportowa TV.

## BOGATY PROGRAM ROCZNICOWY

Zarząd Fabryczny ZSMP HiL organizuje 25 kwietnia w Klubie Młodych spotkanie aktywistów organizacji młodzieżowej, działających w ciągu ostatnich 10 lat. Spotkanie to ma szansę przysłużyć się wymianiam doświadczeń byłych działaczy z ich młodszymi kolegami. W trakcie spotkania jego uczestnicy uhonorowani zostaną medalem 10-lecia ZSMP. Zarząd Dzielnicy ZSMP w Nowej Hucie zaprasza 3 maja o godz. 20 do świetlicy Prefabetu przy ul. Centralnej na bal z okazji święta organizacji. Zaproszenia rozprowadza ZD ZSMP (os. Teatralne 8). W programie organizatorzy zapo-

wiadają wiele atrakcji, m. in. wspaniały tort, walc przewodniczących, itp. Na 9, 10 i 11 maja przewidziany jest II Rajd pod hasłem „Na straży zwycięstwa ojców”. Zarząd Dzielnicy ZSMP wyznaczył siedem tras pieszych. Punkt zborny zaplanowano na Prehybie. Odbędzie się tam uroczysty apel z okazji 41 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem i 10-lecia ZSMP. Koszt rajdu — 400 zł. od osoby, a w tym zapewniony jest nocleg w Gołkowicach, posiłki, powrót z Gołkowiec do Krakowa, a także pamiątkowy znaczek. Bliższe informacje można uzyskać w ZD ZSMP.

Nie próżną również Zarząd Zakładowe ZSMP, organizując różne imprezy. Na przykład młodzieżowcy z ZT planują 26 kwietnia w klubie „Kuznia” Bal Aktywisty.

Część imprez mamy już za sobą. Młodzież Zakładu Stalowniczego z okazji X Zjazdu PZPR i 10. rocznicy powstania własnej organizacji pracowała na terenie domu wczasowego w Bartkowej. W pracach pomagali żołnierze zawodowi z 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. Centralny Samorząd Hoteli Hutniczych był organizatorem dwudniowej wycieczki w Piennicy. Po przejeździe malowniczych tras młodzież uczestniczyła w konkursach rekreacyjnych. (K)



**PIĄTEK 25 kwietnia**

**PROGRAM I**

10.10 Film prod. polskiej „Godzina za godziną”  
16.25 Program dnia i Dziennik TV — wiadomości  
16.30 Dla młodych widzów: „Z dwudziestego w. dwudziesty pierwszy”  
16.55 Piątek z Pankracym  
17.20 Dziennik TV — wiadomości  
17.30 Magazyn wędkarski  
17.50 Piłkarska kadra czeka  
18.05 Bez próby — „Z czego się śmieją Polacy”

19.00 Dobranoc — Kret w ZOO  
19.10 Studium — „Trucizny świata”  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Monitor rządowy  
20.30 Film prod. polskiej „Godzina za godziną”  
21.55 Dziennik TV — komentarze  
22.20 Sprawa dla reportera  
23.00 Studio sport — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — etap finałowy

**PROGRAM II**

17.25 Program dnia  
17.30 Pobocza sportu  
17.50 Zbliżenia — czyli to i owo o filmie  
18.20 Przeboje Dwójki  
18.30 Kronika krakowska  
19.05 „Przygody Guliwera” film animowany  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Galerie świata „Luwr” (2)  
20.30 „Brawo”  
21.15 Antyczny świat prof. Krawczuka  
21.55 „Violetta i Francois” — film fab. prod. franc.  
23.40 Rozmowy intymne

**SOBOTA 26 kwietnia**

**PROGRAM I**

8.25 Program dnia  
9.00 Sobótka i film „Cztery pancerni i pies” (12)  
10.40 „Stare, nowe i najnowsze” — Telewizyjna lista przebojów  
11.50 „Sobota w zamku książąt Pomorskich” (1)  
12.10 W świecie ciszy — program dla niesłyszących  
12.40 Plagi na plagi  
13.20 Program publicystyczny  
13.40 „Sobota w zamku książąt Pomorskich” (2)  
14.00 Z Polski rodem — magazyn polonijny  
14.30 „Zdrowie” — magazyn wojskowy  
15.00 Dziennik TV — wiadomości  
15.05 „Sobota w zamku książąt Pomorskich” (3)  
15.25 Antologia dramatu powszechnego — C. Zuchomayer „Kapitan z Koepenick”  
17.10 Losowanie Dużego Lotka  
17.20 Studio sport — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — etap finałowy  
17.50 „Sobota w zamku książąt Pomorskich” (4)  
18.10 „Skarbiec”  
18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Afganistanu  
19.00 Dobranoc — Przygody kota Filemona  
19.10 Z kamerą wśród zwierząt  
19.30 Dziennik TV  
20.00 „Pewna śmierć” — film prod. japoński  
22.00 „Czas” — magazyn publicystyczny  
22.50 Siedem dni na świecie  
23.00 Dziennik TV — wiadomości  
23.10 Sportowe rytmy tygodnia  
23.55 Kino nocne: „Okup” (2) serial prod. irlandzkiej

**PROGRAM II**

15.00 Wyznania  
15.30 Wideoetka  
16.05 Wyznania  
16.30 Wielka gra  
17.30 Wyznania  
18.00 „Naukowa spuścizna świata arabskiego” (3)  
18.30 Kronika krakowska  
19.00 Wyznania  
19.15 „Jutro turniej miast”  
19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących)  
20.00 Filharmonia Dwójki — Międzynarodowy festiwal oratoryjno-kantatowy  
20.50 „Gwiazdny pokój” — Yoko-Ana w Warszawie  
21.20 Tydzień w polityce  
21.30 Wyznania  
22.10 „Tragedia miłosna” (1) serial produkcji włoskiej  
23.50 Wieczorne wiadomości  
23.55 Program muzyczny

**NIEDZIELA 27 kwietnia**

**PROGRAM I**

8.55 Program dnia  
9.00 Teleranek i film „Kuguar” (8 — ostatni)  
10.30 Dziennik TV — wiadomości  
10.35 „Miłośnicy przyrody” (13) film prod. ang.  
11.05 „Zajechał wóz do Olkusza”

11.35 „Ludzie i delfiny” (4) film prod. ZSRR  
12.40 Siedem anten  
13.15 Telewizyjny koncert życzeń  
14.00 „Zajechał wóz do Olkusza”  
14.30 Ludzie naszej epoki — Ignacy Daszyński

15.05 Teatr dla dzieci: Jan Jilek — „O słońcu, księżycu, wietrze”  
15.55 Studio sport — Zakończenie rozgrywek I ligi piłki nożnej  
17.55 „Zajechał wóz do Olkusza”  
18.20 Antena  
19.00 Wieczorynka „Miś Kuleczka”  
19.30 Dziennik TV  
20.00 „Białe, niebieskie, czerwone” (4) serial prod. francuskiej  
20.55 Pegaz  
21.40 Sportowa niedziela  
22.15 X Ogólnopolski Przegląd Piosenki Młodzieżowej

**PROGRAM II**

9.40 „Białe, niebieskie, czerwone” (4) film prod. fr. (dla niesłyszących)  
10.40 Krótkofalowcy — Wojskowy program publicystyczny  
11.10 Powitanie  
11.20 „Jutro poniedziałek”  
11.50 Turniej miast — Sanok — Bolesławiec  
13.00 „Na obcej ziemi” film fab. prod. brazylijskiej (3)  
13.50 Studio sport  
15.00 Turniej miast  
16.00 „Jak rozwiązany snop” (2) film prod. węgierskiej  
17.00 Turniej miast  
18.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego  
18.40 Turniej miast  
19.30 Dziennik TV (dla niesłyszących)  
20.00 Studio sport  
21.00 Turniej miast  
21.45 „Chłopi” (4) serial prod. polskiej  
22.40 Muzyka na dobranoc



**od 25. 04. do 1. 05. 86 r.**

**PONIEDZIAŁEK 28 kwietnia**

**PROGRAM I**

16.25 Program dnia i Dziennik TV  
16.30 Dla młodych widzów „Stowarzyszenie myślących”  
16.55 Kino zwierzyńca (18) serial prod. RFN  
17.20 Dziennik TV — wiadomości  
17.30 „Bezlitosny front” (10) serial prod. NRD  
18.30 Echa stadionów  
19.00 Dobranoc — Przesyłka z Bombaju  
19.10 Laboratorium  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Rozmowa na telefon (1)  
20.15 „Kwestia wyboru” (3) film prod. polskiej  
22.05 Rozmowa na telefon (2)  
22.20 „Angkor Wat” telewizyjny film dokumentalny  
22.45 Studio sport — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — finał.

**PROGRAM II**

16.55 Program dnia  
17.00 „Scena domowa”  
17.30 „Moja muzyka” — „Orkiestra ósmego dnia”  
18.00 Kosmiczny test — teleturniej  
18.20 Przeboje Dwójki  
18.30 Kronika krakowska  
19.00 „Piękni i wspaniali”  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Z dymkiem cygara — Gawęda Wilhelma Szwedzkiego  
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu  
20.45 „Obrazki z wystawy” Modesta Musorgskiego  
21.20 Wieczór afgański w Telewizji Polskiej  
22.20 „Trzecia granica” (4) serial prod. polskiej

**WTOREK 29 kwietnia**

**PROGRAM I**

10.00 Dziennik TV — wiadomości  
10.10 „Miłość i cierpienie” (4) serial prod. włoskiej  
16.25 Program dnia i Dziennik TV  
16.30 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna  
16.55 Dla dzieci: „Cojak” — teleturniej  
17.20 Dziennik TV — wiadomości  
17.30 Magazyn związkowy  
18.00 Telewizyjny informator wydawniczy  
18.15 Ekspert — tak, ale...  
19.00 Dobranoc: Wodnik, rybka i śpioch Szczapka  
19.10 Diagnoza  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Zebranie otwarte — program publicystyczny

20.30 „Miłość i cierpienie” (4) serial prod. włoskiej  
22.10 Wieczór z Pegazem

**PROGRAM II**

16.55 Program dnia  
17.00 „Jak być kochanym”  
17.30 Prosto z morza  
18.00 Zwierzęta wokół nas  
18.20 Przeboje Dwójki  
18.30 Kronika krakowska  
19.00 „Portfel” film prod. polskiej  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Ekspres reporterów  
20.15 „Międzynarodowy dzień tańca” (1)  
20.45 „Portret klasy” — program publicystyczny  
21.15 „Międzynarodowy dzień tańca” (2)  
21.45 „Czterdziesty pierwszy” — film prod. radzieckiej  
22.20 „Międzynarodowy dzień tańca” (3)

**ŚRODA 30 kwietnia**

**PROGRAM I**

10.10 „Dziewczęta z prowincji” film fab. prod. ang.  
16.25 Program dnia i Dziennik TV — wiadomości  
16.30 „Krag” — magazyn harcerzy  
16.55 Dla dzieci: Tik-tak  
17.20 Dziennik TV — wiadomości  
17.30 Losowanie Ekspres i Super Lotka  
17.55 Pamięć w sercu zachowana — wojskowy program dokumentalny  
19.00 Dobranoc — Przygód kilka wróbla ćwirka  
19.10 Archiwum XX wieku  
19.30 Dziennik TV  
20.00 Publicystyka  
20.15 „Dziewczęta z prowincji” film prod. angielskiej  
22.25 Telewizyjny music-hall — program TV NRD

**PROGRAM II**

16.55 Program dnia  
17.00 Konsylium Kliniki Zdrowego Człowieka  
17.30 Salon muzyczny  
18.20 Przeboje Dwójki  
18.30 Kronika krakowska  
19.00 „Teraz my” (1) Halemba  
19.30 Dziennik TV  
20.00 „Teraz my” (2) — Halemba  
20.15 „W poszukiwaniu Indii” film dok.  
20.40 Myślenie ma kolosalną przyszłość — program publicystyczny  
21.00 Studio sport  
21.45 „Teraz my” (3) Halemba  
22.45 „Filmowe role Tadeusza Fijewskiego”

**CZWARTEK 1 maja**

**PROGRAM I**

7.45 Program dnia  
8.00 Transmisja uroczystości 1-majowych z Moskwy  
9.00 „Z różnych stron Polski” — program folklorystyczny  
9.50 Transmisja uroczystości 1-majowych z Warszawy, województw i stolic państw socjalistycznych  
13.45 Z polskiej fonoteki  
14.15 Koncert muzyki polskiej  
14.40 Jedna jest Polska — reportaż filmowy  
15.00 „Kirasjerzy” — film muzyczny  
15.30 „Nieznosna dziewczyna” francuski film fab.  
16.55 Studio sport — Finał Pucharu Polski w piłce nożnej  
19.00 Wieczorynka: W krainie czarokształnika Oza  
19.30 Dziennik TV  
20.15 „Miłość ci wszystko wybaczy” polski film fab.  
22.15 „Śpiewające skrzypce” program rozrywkowy z CSRS

**PROGRAM II**

15.05 Festyn z wędką (1)  
15.20 Robotnicza scena  
15.45 Majówka (1)  
15.55 Festyn z wędką (2)  
16.05 „Popołudnia w popołudniu” — felieton  
16.25 „Ostatni taki mecz” — program satyryczny  
16.45 Festyn z wędką (3)  
16.55 „Śmieć się mistrzu” — felieton  
17.10 Majówka (2)  
17.40 Festyn z wędką (4)  
17.55 Kalejdoskop taneczny  
18.35 „Wzgórza nad Sanem” — film dokumentalny  
19.00 „Zrobiona w Krakowie” — program rozrywkowy  
19.30 Dziennik TV  
20.15 „Grać jazz”  
20.40 „Łódzki zyciorys” — film Danuty Halladyn  
21.20 Ostatni koncert grupy „Sur”  
21.40 „Z soboty na niedzielę” — widowisko public.  
22.20 „Nie ma mocnych” — polski film fab.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**PROPONUJEMY**

**KINA**

SWIT godz. 17.00, 19.15 i 21.30 „Złota ziemia” prod. chińskiej, od 15 lat.  
SWIT mała sala — nieczynna.  
SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Złota ziemia” prod. chińskiej, od 15 lat.  
SFINKS 25 bm. godz. 15.45 „Och, Karol” prod. polskiej od 15 lat, godz. 18.00 i 20.15 DKF „KROPKA”, 26 bm. godz. 16.00 „Pełta Oriona” prod. radzieckiej od 12 lat, godz. 18.00 i 20.00 „Och, Karol”, 27 bm. godz. 11.00, 12.00 i 13.00 Poranki filmowe, godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Och, Karol”, 28 i 29 bm. godz. 16.00 „Tajemnica rodzinna” prod. radzieckiej, od 12 lat, godz. 18.00 i 20.00 „O-bi, O-ba” prod. polskiej, od 15 lat, 30 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „O-bi, O-ba”.

**TEATR LUDOWY**

25 bm. godz. 11.00 „Niezwykłe przygody Koziołka Matołka”, 26 i 27 bm. godz. 18.00 „Pieszo”, godz. 17.00 (Scena NURT) „Portret Marii”, 28 bm. teatr nieczynny, 29 i 30 bm. godz. 11.00 „Zemsta”, 1 maja br. teatr nieczynny.

**OSRODEK KULTURY KM HiL**

(ul. Majakowskiego 2)

◆ SPOTKANIE SEKCJI LITERACKIEJ RSTK — piątek, 25 kwietnia, godz. 18.  
◆ DKF „KROPKA” — piątek, 25 kwietnia, godz. 18 i 20.  
◆ W cyklu „DLACZEGO ZJAWISKA?” — spotkanie poświęcone fenomenowi twórczości EDWARDA STACHURY — poniedziałek 28 KWIECIEŃ.

**KLUB KOMBATANTA**

(os. Górali)

◆ WIECZÓR PRZYJAŹNI POLSKO-BULGARSKIEJ — poniedziałek, 28 kwietnia, godz. 17.30.

**KLUB „KUŹNIA”**

(os. Złotego Wieku)

◆ PORANEK FILMOWY dla najmłodszych — niedziela, 27 kwietnia, godz. 11.  
◆ PROJEKCJA FILMU dla dzieci — niedziela, 27 kwietnia, godz. 16.  
◆ KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO — II stopień — środa, 30 kwietnia, godz. 18.  
◆ KURS DISCO — środa, 30 kwietnia, godz. 20.15.

**MDK IM. J. KORCZAKA**

(os. Zgody 13)

◆ FINAL III Wojewódzkiego Konkursu Recytacji Poezji Patriotycznej — sobota, 26 kwietnia, godz. 10.

**ZDK „BUDOSTAL”**

(os. Złota Jesień)

◆ KLUB KIBICA SPORTOWEGO — spotkanie z piłkarzami z KADRY NARODOWEJ — prowadzi red. Andrzej Szela — piątek, 25 KWIECIEŃ, GODZ. 19.30.  
◆ „KONOPIELKA” — monodram wg. powieści E. Redlińskiego w wykonaniu Edwarda Zentary — poniedziałek, 28 kwietnia, godz. 19.30.  
◆ IMPREZA PLENEROWA w wykonaniu artystów rewiowych i estradowych — czwartek, 1 MAJA, GODZ. 18.  
◆ „SAINT JACK” — film fabularny prod. amerykańskiej — piątek, 2 maja, godz. 18.

**KLUB MŁODYCH**

(os. Młodości 1)

◆ „APELACJA” — spektakl wg. J. Andrzejewskiego (200 zł) — sobota, 28 kwietnia, godz. 17.

**NOWOHUCKIE CENTRUM**

**KULTURY**

(Plac Centralny)

◆ „ROZMOWY O FILMIE” — błędy operatorskie — zajęcia prowadzi M. Norek — piątek, 25 kwietnia, godz. 19.  
◆ WYSTĘP KABARETU „OCIPIEC” z Wrocławia (bilety po 200 zł) — sobota, 26 KWIECIEŃ, GODZ. 19.  
◆ WIOSENNE HARCERSKIE SPOTKANIA ARTYSTYCZNE — 26 i 27 kwietnia.  
◆ BAJKA PT. „ŚWINIOPAS” w wykonaniu Teatryku Dziecięcego ze Szkoły Podstawowej nr 41 — niedziela, 27 kwietnia, godz. 15.  
◆ WIECZÓR AUTORSKI LUDWIKA JERZEGO KUTERA pt. „Jedzenie żaby” — wtorek, 29 KWIECIEŃ, GODZ. 18.  
◆ IMPREZA PIERWSZOMAJOWA — występ zespołów: Kleks, Mali Hamernicy, Kolibajki, Hamernik i Instytucja — czwartek, 1 MAJA, GODZ. 16—19.

# Uff!

Jakoś udało nam się dobrać do tej pierwszej setki wydań (he, he wynika z tego, że mamy apetyt na dalsze setki). Z Waszych listów i telefonów wynika, że bywało różnie, czasem lepiej, czasem gorzej. Przy okazji całej tej pompy mamy kolejną prośbę. Napisać, jakie powinno być, Waszym zdaniem, sto następnych „Pogłosów”? Czego Wam brakuje, a czego jest za dużo? Wszystkie głosy będą bardzo cenną wskazówką, jak redagować tę rubrykę w taki sposób, by możliwie największa liczba osób była „uszcześliwiona”. Czekamy na Wasze listy.

## KONKURS!



Proponujemy Wam kolejny konkurs muzyczny. Taki nie za trudny i nie za łatwy, aby zabawa była dobra dla wszystkich. Przecież nie każdy jest chomikiem, zbierającym informacje ze świata muzyki. Tym razem warto się pogłowieć nad odpowiedziami, ponieważ będzie dużo cennych nagród. Oprócz redakcji fundatorem tych nagród jest tym razem także Zarząd Fabryczny ZSMP HIL (z okazji swego święta). Na płytach i kasetach możecie się spodziewać nie tylko wykonawców krajowych. Zresztą nie zdradzę Wam jeszcze wszystkich tajemnic.

Czas na pytania konkursowe:

1. Jak nazywa się dżentelmen z zamkniętymi oczami i grzeźnio ułożoną grzywką?
2. Jeżeli powiem, że jest najmniejszą, ale bardzo dynamiczną rodzimą wokalistką rockową, to może to być tylko...?
3. Wszyscy fani Lady Pank bez zastanowienia powiedzą, że aktualnym perkusistą zespołu jest kolega Dylewski. W jakim zespole jednak grał wcześniej?
4. Jak zatytułowana jest najsłynniejsza płyta kwartetu Pink Floyd? Dla ułatwienia — to najlepiej sprzedający się album w historii muzyki rockowej.
5. Z pewnością rozpoznajecie (karykatura) to oblicze w okularach. Jego właściciel jest redaktorem naczelnym pewnego piśma. Jakiego?



Ważne są tylko odpowiedzi na kuponach wyciętych z gazety, nie ograniczamy natomiast liczby rozwiązań wysyłanych przez jedną osobę. Odpowiedzi można przysyłać pod adresem redakcji do 16 maja 1986 roku. Oczywiście, tak jak zwykle najszybsze dostarczenie trafnych odpowiedzi do redakcji będzie premiowane. Myślę, że nie powinniście mieć specjalnych kłopotów z pytaniami.

## CDIPRYSKI

◆ Swoje dwudziestopięcioletnie obchodzi klub studencki „**POD PRZEWIAZKĄ**”. Właśnie z tej okazji odbędzie się tam kilka bardzo interesujących koncertów. Już w najbliższą niedzielę, 27 kwietnia, o godz. 18 i 20.30 wystąpi **REPUBLIKA**. Tego zespołu nie trzeba chyba nikomu bliżej przedstawiać. W środę, 30 kwietnia klub zaprasza na godz. 19 na występ zespołów **DAAB** i **DZEM**. Trzeci koncert odbędzie się w czwartek, 1 maja, a na scenie pojawiają

się kapele **XENNA** i **WEE WEES**, początek o godz. 19. To istny morderczy (koncertowo) miesiąc.

◆ **KRZYSZTOF KOWNACKI** dość znana postać w krakowskim showbusinessie został w poniedziałek, 21 kwietnia około godz. 10.30 bardzo cennie dla niego płyty w tak-sówce (na trasie Dzierżyńskiego — teatr „Bagatela”). Bardzo proszę o zwrot tych płyt do sklepu muzycznego przy ul. Karmelickiej 7. Podobno czeka nagroda.

## Nadchodzi czas

## VOO DOO



Rodzinne zdjęcie VOO DOO z „Pogłosem” (drugi od lewej).

Nowohucki zespół VOO DOO był jedną z gwiazd niedawnej „Metalmanii” w katowickim „Spodku”. Dodam, że nie był to wcale przypadek. Chłopcy naprawdę wiedzą, jak należy „wymiać” muzykę heavy metal, oni ją mają pod skórą. Dzięki udanemu występowi w Katowicach wzbudziło zainteresowanie w muzycznej branży. „Tonpress” poważnie myśli o wydaniu trzech utworów VOO DOO na składankowej, koncertowej płycie długogrającej. To jednak jeszcze nie koniec. Najprawdopodobniej dojdzie także do podpisania umowy z Polskimi Nagrańmi, które przymierzają się do wydania debiutanckiego longplata tej formacji.

Przyznacie, że jak na początek kariery to wcale nieźle. Lider zespołu, gitarzysta prowadzący **Ryszard Krupa**, wszystkim znajomym znany pod pseudonimem „Baca”, twierdzi, że bez pracy nie ma kołaczy. Jakikolwiek sukcesy możliwe są tylko dzięki wyteżonej pracy, a VOO DOO już od dłuższego czasu traktuje ten slogan całkiem serio.

Będziecie się mogli o tym przekonać już jutro, 26 kwietnia w klubie „Fama” w os. Willowym. Właśnie tam o godzinie 19 rozpocznie się jubileuszowy, zorganizowany z okazji 100. wydania „POGŁOSÓW” koncert. Takiej imprezy nie możecie przegapić. VOO DOO pokaże się wam w swoim najlepszym repertuarze. Na scenie oprócz „Bacy” po-

jawia się: **Andrzej Knapp** — gitara, **Adam Śliwa** — gitara basowa, **Bogdan Śliwa** — perkusja i **Jarosław Blandziński** — śpiew. Dzięki nim wszystkim płynny, gorący metal kójarzy się teraz w Nowej Hucie nie tylko z kombinatem.

Dla czytelników „Pogłosów” mam przyjemną niespodziankę. **Wiesław Łukaniuk**, menedżer zespołu podarował nam pięć bezpłatnych, dwuosobowych zaproszeń na jutrzejszy koncert. Można je odbierać w redakcji „Głosu” dzisiaj (25 kwietnia) do godz. 15 lub jutro, przed koncertem, w „Famie”.

Tekst: Jacek KRĄG

Fot. Andrzej PASŁAWSKI

# POGŁOSY



## KUPON KONKURSOWY

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_

Imię, nazwisko i adres:

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

## Irek DUDEK SUPERSTAR

Orkiestra **Ireneusza Dudka** była prawdziwym szlagierem finałowego koncertu tegorocznego JAZZ JUNIORS. Niech żałują ci, którzy nie widzieli tego występu. Dudek jest w tej chwili zdecydowanie najlepszym polskim showmanem muzyki... no właśnie jakiej? To przecież rock blues, boogie, ale i fani jazzu wychodzą z podziwu. Sekcja „blaszaków” była niezawodna jak Mercedes, a reszta finezyjna jak auta włoskie. Lider w świetnej formie, jak magnes skupiał na sobie uwagę widzów.

Równie wspaniale wypadło wspólne muzykowanie **Krzysztofa Ścierańskiego** z **Jarosławem Śmietaną**. Publiczność raz za razem gromkimi brawami nagradzała kolejne improwizacje obu muzyków. To był naprawdę kawał wyśmienitego jazzu. Niestety nie mogliśmy powiedzieć o młodych grupach, biorących udział w konkursie. Po prostu nie widziałem przesłuchań, co zresztą wypomniał mi kolega redakcyjny **Andrzej Domagalski**, który zresztą był kilkanaście lat temu... pomysłodawcą i głównym animatorem festiwalu Jazz Juniors.

◆ Ten sam sklep „**POP MAGIC**” ma jeszcze w sprzedaży licencyjne płyty z muzyką heavy metal. Obok polecanego niedawno dużego krążka Cross Fire, są jeszcze: **FAITHFUL BREATH** — „Gold'n' Glory”; **STEELOVER** — „Glove me”.

◆ Na liście przebojów tygodnika amerykańskiego **BILLBOARD** w ubiegłym tygodniu króluje niepodzielnie **PRINCE**. W pierwszej dziesiątce zmieścili się także: **Robert Palmer** (3); **Falco** (4); **Pet Shop Boys** (5) i **Van Halen** (9). Kolejnie z **The Rolling Stones** także są obecni. W tamtym tygodniu na pozycji ósmej.

◆ **KLUB MIŁOŚNIKÓW**

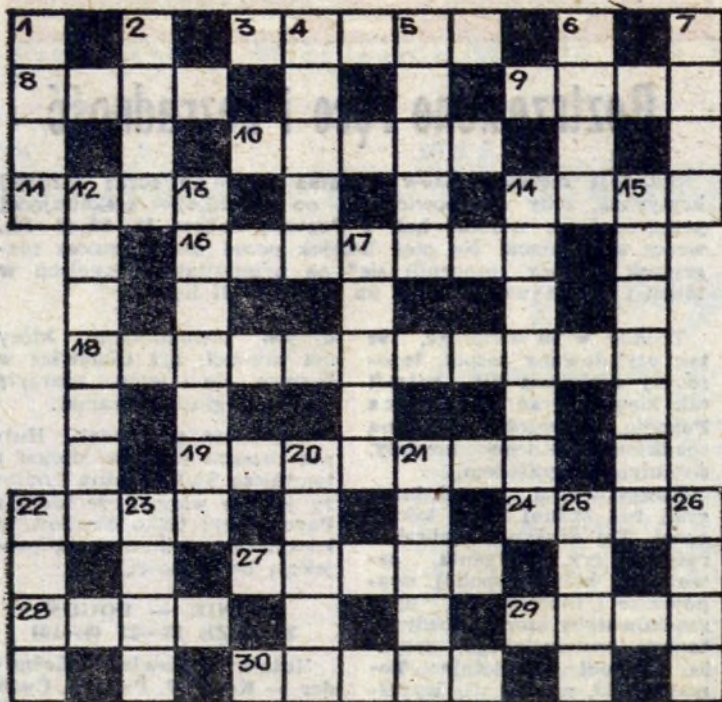
**MUZYKI ELEKTRONICZNEJ** to nowa inicjatywa Klubu Młodych. Można przyjść i posłuchać ciekawych płyt i kaset z taką właśnie muzyką. Można wymienić nagrania lub informacje, można wreszcie przyjemnie spędzić godzinę. Sześć **KMME** **Andrzej Fladerer** zaprasza wszystkich entuzjastów tego gatunku (i nie tylko) w **poniedziałki o godz. 18** do Klubu Młodych w os. Młodości 1. „Pogłosy” obiecują większą informację już wkrótce.

◆ „**KOTY, KOCURY, KOCIĘTA** kocą się w kociaj noc” — jak wam się podoba taki tekst? Popiełnia go... **Urszula**, wykonując własną piosenkę z zespołem **Klincz** postanowiłem

nie komentować tego wydarzenia.

◆ **SZALEŃSTWO** na punkcie zespołu **MODERN TALKING** wśród nastolatków trwa. Polskie Nagrania zapowiedziały chęć wydania dwóch pierwszych płyt długogrających tego duetu. Wypadałoby się chyba pośpieszyć, bo małolatki mogą oszaleć na punkcie kogo innego.

◆ **CZY WIECIE**, że muzyka **PUNK** w wydaniu angielskim ma już... 10 lat. Tak, tak latka szybko leci. Właśnie w 1976 roku debiutowali **SEX**, **PISTOLS**, **THE CLASH** i inni. 24 kwietnia 1976 roku tygodnik muzyczny **SOUNDS** poświęcił „Pistoletom” dwie strony!



## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

**POZIOMO:** 7. mitrega, 8. frytura, 9. Rumunia, 10. Kurczab, 11. delta, 14. Perkun, 16. flisak, 17. Oksywie, 20. kwadrat, 23. tyczka, 24. odezwa, 25. radar, 28. Okrzeja, 29. zrzutek, 30. proteza, 31. Japonka.

**PIONOWO:** 1. liguster, 2. trzustka, 3. ognik, 4. arbuż, 5. stycznik, 6. Arkansas, 12. ekstaza, 13. tawerna, 15. noroka, 16. Feito, 18. synekura, 19. rzeszota, 21. Ferguson, 22. kwaterek, 26. Zjazd, 27. orkan.

Nagrody książkowe za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 15. numerze „Głosu Nowej Huty” wylosowali: Alicja Tiahnybok, 31-839 Kraków os. Kazimierzowskie 4/39, Bożena Micińska, 91-211 Łódź ul. Rydzowa 8 m. 56 bl. 302, Stefan Pańczyk, 31-101 Kraków Plac na Groblach 15/1.

**UWAGA:** Nagrody wysłamy pocztą.

Nagrody ufundowane przez Zarząd Fabryczny ZSMP KM HiL za rozwiązanie krzyżówki z hasłem z 14. numeru „Głosu Nowej Huty” wylosowali:

Stanisław Włodarczyk, 31-941 Kraków os. Kolorowe 43/40 — ZEGAREK.

Wiesław Bławat, 31-813 Kraków os. Kalinowe 8/53 — OBRAZ.

Ryszard Hodur, 31-609 Kraków os. Tysiąclecia 30/7 — ALBUM.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się w naszej redakcji — Centrum Adm. HiL, Bud. S pok. 113 od środy 30 kwietnia w godzinach od 9.00 do 15.00 z dowodem osobistym.

**POZIOMO:** 3. nasz sławny skrzypek, 8. ryba, która się stawia, 9. obiekt sportowy, 10. starożytny port rzymski, 11. do kreslenia lub do oczu, 14. paliwo, 16. ekspozycja, 18. przedstawicielka jednej z dyscyplin sportowych, 19. dyplomata radziecki, 22. rzeka w azjatyckiej części ZSRR, 24. cząsteczka, 27. uciekinier, 28. oręż, 29. gatunek zwierząt, 30. morska lub biała.

**PIONOWO:** 1. jest nim Gdynia, 2. ssak morski, 4. stamąta ciągniki, 5. płynię przez Bory Dolnośląskie, 6. kraj nad zatoką Gwinejską, 7. muszkieter, 12. mundur, 13. strofka, 14. bufet u żołnierzy, 15. grupa więźniów obozowych, 17. produkują maluchy, 20. ma bardzo cenne futerko, 21. żelazny list, 22. pojazd Azjatów, 23. ostrze, 25. miasto obwodowe w ZSRR, 26. płynię przez trzy kraje w Europie.

## MÓWIMY PO POLSKU

Z prośbą o wyjaśnienie zawilosci przy odmianie wyrazu PROCENT zwróciła się do mnie niedawno pewna znajoma ekonomistka, której z racji wykonywanego zawodu przychodzi bardzo często posługiwać się procentami przy sporządzaniu różnego rodzaju obliczeń, podsumowań, statystyk. Nie wie, czy należy mówić na przykład: dwa procent czy dwa procenty? Jedna druga procenta czy jedna druga procent?

Zanim powiemy o odmianie wyrazu procent, słów kilka o pochodzeniu tego wyrazu.

## Dwa i pół procent

które znalazłem w „Polszczyźnie pięknej i poprawnej” pod redakcją prof. Stanisława Urbańczyka.

Otóż PROCENT jest wyrazem pochodzenia łacińskiego, który na gruncie polskim utracił swą pierwotną końcówkę — -um podobnie jak wyrazy: testament, sakrament, instrument. Na darmo jednak przyszłoby nam szukać go w łacinie klasycznej, gdyż termin ten powstał znacznie później i to we Włoszech. W formie zlatynizowanej miał on formę per cento i znaczył „od sta(stu)”. Stąd też w języku polskim — oprócz procentów — wyraz ODSETKI, czyli właśnie inaczej procenty jako setne części danej wielkości.

W języku polskim istnieje pewna zasada nakazująca w taki a nie inny sposób odmieniać wyraz PROCENT. Oto ona: przy liczebnikach oznaczających liczby całkowite i ułamkowe wyraz PROCENT występuje bez

ładnych końcówek w następujących przypadkach:

- mianowniku (Mówimy: Przeszło 50 PROCENT uczniów wzięło udział w zlocie)
- w dopełniaczu (Mówimy: Nie było 100 PROCENT delegatów podczas zjazdu.);
- w bierniku (Mówimy: Poznałem 30 PROCENT uczestników sympozjum).

W pozostałych przypadkach wyraz PROCENT przybiera końcówki liczby mnogiej. Mówimy: Przyznano nagrody 20 PROCENTOM pracowników, Opowiadano mi o 30 PROCENTACH wypadków itd.

Jeżeli do określeń procentów używamy liczebników ułamkowych, wtedy wyraz PROCENT musi stać zawsze w mianowniku. Mówimy: Przepisy przewidują ubytki towaru do 0,2 PROCENT (nie: procenta); Koszt tegorocznych wczasów wzrósł o 10,5 PROCENT (nie: procenta).

Reasumując zapamiętajmy poprawne formy z użyciem wyrazu PROCENT:

- dwa, trzy PROCENT (nie: procenty);
- pięć, dziesięć, sto PROCENT (nie: procentów);
- dwa i pół PROCENT (nie: procenta);
- trzy czwarte PROCENT (nie: procenta),

ale

- Rozdano książki tylko 10 PROCENTOM dzieci;
- 5 PROCENTAMI zysku wszystkich nie obdzielił;
- w 90 PROCENTACH mieszkają tam Polacy.

MACIEJ MALINOWSKI

# EDWARD STACHURA

## — człowiek w drodze

„Bohater” kolejnego spotkania z cyklu „Dlaczego zjawiska?” jest postacią fascynującą, niezwykłą; postacią-legendą. Legendę tę stworzyła w znacznej mierze przedwczesna śmierć Stachury, ale „głównym sprawcą” jej powstania jest jego sposób życia, tak bardzo odbiegający od przeciętności, mimo że codzienność dominowała w jego utworach. Codziennosc i zwyczajność stanowiły główny nurt jego twórczości, gdyż jak sam stwierdzał „wszystko jest pozęją”. Literatura miała według niego pokazać odkrywanię codzienności, każdej najmniejszej chwili życia, życia — dodajmy — spędzonego w nieustannej podróży-włóczędztwie. Każde — najbanalniejsze na-

wet wydarzenie z owej włóczęgi-życia jest zdaniem Stachury istotne, ma głęboki sens. Stąd też w jego twórczości istnieją zarówno codzienny, szary świat z „Piosenki dla robotnika z pierwszej zmiany”, jak i egzotyczny obraz Meksyku.

O osobie i twórczości Edwarda Stachury mówić będą: red. Jan Pieszcachowicz, red. Leszek Bugajski i red. Ziemiowit Fedeki, znający Stachurę od momentu, gdy przyniósł do wydawnictwa swoje pierwsze utwory.

Zapraszamy do sali imprezowej Ośrodka Kultury KM HiL przy ul. Majakowskiego 2, 28 kwietnia, o godz. 17.

DOROTA WINIARSKA-FIOŁKA

## Z kroniki milicyjnej

**B**andytyzm nie jest u nas zjawiskiem nowym, ale zawsze odradza się wtedy, kiedy udajemy, że tego zjawiska już nie ma. Dlatego też z całą surowością musimy tępić wszelkie jego przejawy. Poblazanie bowiem prowadzi w prostej linii do coraz większego rozwidzenia. Jakże często zdarza się, że na oczach nas wszystkich chuligani „obrabiają” kogoś, przechodzimy wtedy obojętnie bo to przecież nas nie dotyczy.

Pewnego kwietniowego popołudnia dwaj młodzi pracownicy Krakowskiej Fabryki Kabli, mieszkańcy Nowej Huty, postanowili po pracy uczcić jakąś okazję. Wstąpili więc do „Oazy” gdzie strzelili parę głębszych, poprawili piwem, potem trochę porozrabiali i postanowili zmienić lokal, zwłaszcza że przypomniał im się, iż nie tak dawno otwarto restaurację „Wanda” i trzeba by do niej zajrzeć.

Było już koło siedemnastej, kiedy postanowili pójść do „Wandy”. Przed wejściem spotkali dwóch braci P. i wtedy to się właśnie zaczęło. Bracia P., uczniowie średnich szkół, przyjecha-

## A ludzie na to patrzą...

li do Nowej Huty wraz z rodzicami odwiedzić chorą babcię będącą po zawale. Kiedy zjawili się u niej, wysłano ich od razu do apteki wzięjącej receptę na lekarstwo dla babci i dwa tysiące złotych. Niespodziewanie natknęli się przed „Wandą” na Mariana S. i Wojciecha K. Nie wiedzieli jeszcze, że zostaną przez nich zaatakowani, bo przecież ani ich nie znali, ani w niczym nie ubliżyli. Wszystko to spadło na nich jak grom z jasnego nieba, kiedy Marian S. doskoczył do młodszego z braci z okrzykiem: dawaj pięćdziesiąt złotych, wałną go przy tym głową w szcękę. Natomiast Wojciech K. dorwał się do starszego Henryka i zaczął go bić po twarzy. W tej sytuacji młodszego braciszka, widząc, co się dzieje, i bojąc się, że mu wydrą te dwa tysiące, które ma na lekarstwa, zaczął uciekać. Początkowo atakujący go Marian S. puścił się za nim w pogoń, ale po pewnym czasie zawrócił i wspólnie ze swoim kompanem dokończył „oprawianie” Henryka P. powalonego już na ziemi.

W tym samym czasie szereg ludzi przechodziło obok, przyglądało się temu zajściu obojętnym wzrokiem, ale nikt nie zareagował, nikt nie przyszedł z pomocą bitemu chłopcu. Na szczęście młodszego z braci, widząc, że nie ma ratunku dla jego brata ze strony przechodniów, pobiegł na osiedle Kościuszkowskie i zawiadził rodzinną odsiecz. Można sobie wyobrazić przerażenie babci, będącej po zawale, kiedy dowiedziała się, co się dzieje.

**N**a szczęście jednak napastnicy po jakimś czasie dali chłopcu spokój, widząc, że nawet się nie broni. Poszli więc spokojnie, nie zatrzymywani przez nikogo do kawiarni „Wanda”. Kiedy nadeszła rodzinna pomoc, złożona w większości z kobiet, Henryk P. stał już na własnych nogach ocierając ciekącą krew z rozbitej twarzy. Wiedział także, gdzie poszli napastnicy. Zadzwońiono więc na milicję i kiedy patrol nadjechał, pokazano im sprawców napadu. Sprawcy pobicia jak gdyby się nie stało, starali się zlekceważyć całą sprawę. Tłumaczyli, że po prostu się pomylili, wzięli braci P. za kogoś innego i niechcąc rochę ich poturbowali.

Wydaje się, że ta kara powinna im przypomnieć w przyszłości, iż należy w życiu popełniać jak najmniej pomyłek...

MAR-JAN

tygodnik GŁOS NOWEJ HUTY

Tygodnik Kombinat Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny), Mieczysław BAK (redaktor techniczny), Andrzej DOMAGALSKI, Janina DZIURO, Stanisław GAWLINSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK, Leszek LASKOWSKI (sekretarz odpowiedzialny redakcji), Jacek KRĄG, Maciej MALINOWSKI (zastępca sekretarza odpowiedzialnego redakcji), Henryka ROSIEK (kierownik działu miejskiego), Marian TOPOREK (zastępca redaktora naczelnego). Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S” pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99, zespół 44-64-58 i przez centralę HiL 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00, wewn. 48-11, 56-15 — redaktor naczelny. 62-97 — zastępca redakcji. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR” w Krakowie, al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

# SPORT

## Roztrzęsione ręce i bezradność

Sytuacja szczypiornistów Hutnika staje się coraz bardziej krytyczna, żeby nie powiedzieć, po sobotniej, zaskakującej przegranej we własnej hali z Pogonią Zabrze 18-22 (8-10), wręcz alarmująca. Na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek hutnicy „umocnili się” na przedostatnim miejscu w tabeli i jako żywo — coraz im bliżej do II ligi.

Trudno w to uwierzyć, że tak utytułowany zespół, tegoroczny zdobywca PP, potrafił tak kiepsko grać. Pojedynkę z Pogonią, również zagrożoną spadkiem, był tego niestety, dobitnym przykładem.

Szczypiornisi gospodarzy grali bez żadnej myśli taktycznej. Tej drużynie zabrakło reżysera gry, dyrygenta, zawodnika, którego spokojną, oparowaną i umiejętność uporządkowałyby szeregi rozdygotanego, roztrzęsionego zespołu. Zawiodł kompletnie Tomaszewski, rolę tej nie wypełnił inny rutyniarz Kozielec, a Obrusikowi i Skalskiemu daleko do normalnej formy. Je-

dynym zawodnikiem, który nie zawiódł, był Ciałowicz, zaskakująco się tzw. głupie bramki.

Najbliższy pojedynek Hutnik rozegra jutro w Mielcu z tamtejszą Stalą. Można i należałoby jeszcze wierzyć, że mecz z Pogonią był tylko chwilowym koszmarem, jednorazową projekcją bezradności.

**HUTNIK — POGOŃ  
ZABRZE 18-22 (8-10)**

Hutnik: Ciałowicz, Kośmiłder — Kozielec 7, Pater 4, Cwik 3, Obrusik, Skalski, Smolarek i Walka po 1 oraz Kopeczyński i Szargiej 0. (dom)

## „Srebro” ucieka siatkarzom

W drugim, rozgrywanym w Sosnowcu, turnieju finału „A” w ekstraklasie siatkarzy, komplet punktów wywalczyła warszawska Legia, umacniając się na pozycji lidera. Z trzech spotkań siatkarze Hutnika zdołali wygrać jedno, z gospodarzami turnieju, zespołem Płomienia Miłowice 3-1, prezentując w tym pojedynku wysoką formę i walkę do ostatniej piłki.

Stabiliej natomiast wypadli siatkarze z Suchych Stawów w dwu pozostałych meczach. Nadal hutnikom nie udało się przełamać kompleksu Legii, chociaż była nawet i szansa na wygraną, kiedy to w III secie hutnicy prowadzili już 7-2, ostatecznie przyszło im przegrać w setach 2-3. W meczu ze Stalą Stocznia Hutnik zdołał wygrać jedynie I seta, w następnych było już gorzej i końcowa przegrana 1-3.

**LEGIA — HUTNIK 3-2 (-12, 9, 11, -12, 4), HUTNIK — STAL STOCZNIA 1-3 (6, -8, -5, -6), PŁOMIEN — HUTNIK 1-3 (-8, 11, -9, -11).**

Skład Hutnika: Sańka, Jabłoński, Golec, Jurek, Martyniuk, Wagner oraz Szczerbik, Szcurek, Olszewski i Topór.

25 i 26 bm., tj. w piątek i sobotę, w hali Hutnika odbędzie się OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ ZAKŁADÓW PRACY organizowany przez TKKF HiL z okazji „Dnia Hutnika”. Początek zawodów codziennie o godz. 8.

Mecz Hutnika z liderem, bytomską Polonią, mógł zadowolić spragnionych dobrej piłki nożnej nowohuckich kibiców. Dobre, szybkie tempo gry, wielość groźnych sytuacji strzeleckich, cztery bramki i upragnione zwycięstwo gospodarzy 3-1 (1-0) nad celującym do bram ekstraklasy rywalem muszą tylko cieszyć!

Bytomianie przyjechali na Suche Stawy żądni wygranej, w glorię niepokonanych w rundzie wiosennej. Dotychczas liderowi udawało się na obcych boiskach ciętać punkt za punktem. Tę serię przerwał Putek i spółka i chwala im za to! Hutnicy pokazali się z dobrej strony, od pierwszych minut grając szybko, bojowo, bez jakiegokolwiek respektu przed polonistami. Zaimponowali wolą walki, ambicją i wreszcie dobrą skutecznością. Bywały chwile, że ręce same składały się do oklasków po udanych poczynaniach gospodarzy.

Hutnika mają, jak to się zwykle mówi, papiery na dobre granie”.

Rzeczywiście, można tylko sobie życzyć, aby taką wysoką formę hutnicy zademonstrowali w pozostałych pojedynkach wiosennej rundy. A jednocześnie budzi się w człowieku żal, że w wielu poprzednich meczach hutnikom zabrakło zaprezentowanych w sobotę umiejętności. Bo wtedy nie ulega wątpliwości, że to właśnie hutnicy, a nie poloniści, widliby prym w szeregach II ligi.

Hutnik wystąpił z Halbiną

## SZKODA ŻE PRZEWAGA JEST TAK DUŻA!

# „Papierowy” lider na klęczkach

Po fatalnym występie Hutnika w Łodzi w meczu ze Startem trener Marian CYGAN nie krył pretensji pod adresem swoich podopiecznych. Wówczas przegrali niejako na własne życzenie „Teraz — dzieli się wrażeniami po meczu z Polonią — po prostu się cieszę, bo zespół spełnił swoje zadanie. Przed rozpoczęciem gry liczyłem na zwycięstwo Hutnika w jednobramkowych rozmiarach. Piłkarze przystąpili do pojedynku mocno skoncentrowani, chcąc pokonać lidera i pragnąc udowodnić, że są odcień lepsi. I to im się w zupełności powiodło za sprawą wielkiej ambicji i woli walki, dobrej realizacji założeń technicznych oraz dobrze nastawionych celowników. Dla bytomian zaskoczenie stanowił Halbina i Kraczkiewicz, zawodnicy dla nich nieznaní, dobrze grający w tym spotkaniu. Każdy z nich dołożył cegiełkę do zwycięstwa w postaci zdobycia bramki. Ten pojedynek utwierdził mnie tylko w przekonaniu, że piłkarze

na lewym i Kraczkiewiczem na prawym skrzydle, do zespołu powrócił po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją, Śmiałek, grający forstopera. I jako całość Hutnik pokazał się z bardzo korzystnej strony, grając przez cały mecz równo, z zębem. Putek powrócił do swojej typowej roli piłkarza, który rządzi i dzieli. Po jego efektywnym rzucie wolnym z 25 m niepewnie broniący Paton odbił piłkę przed siebie i Kraczkiewicz nie zmarnował okazji do zdobycia pierwszej bramki. Druga bramka (62 min) to zastuga Sysły, który przekazał mierzoną piłkę Halbinie, a ten zachował się jak wytrawny gracz, pokonując bramkarza Polonii. W 12 min później było już 3-0. Akcja po prawym skrzydle Kila, „główka” Szczeciń, a wybita przez Patonia piłkę z kilku metrów umieścił w bramce Walankiewicz. W 2 min potem, ratując nadwreżony honor lidera, piłkarze gości, zdobyli honorową bramkę po strzale Konieczki.

**HUTNIK — POLONIA B.  
3-1 (1-0)**

Hutnik: Kwiatkowski — Kł, Koł, Śmiałek, Słowakiewicz — Walankiewicz, Putek, Sysło (od 68 min Cyniewski) — Kraczkiewicz, Szczeciń, Halbina (od 83 min Bargiel).

Bramki: Kraczkiewicz (35 min), Halbina (62 min), Walankiewicz (72 min).

### TABELA PO XXI KOLEJCE

1. Polonia	21	31	34-17
2. Wisła	21	28	29-17
3. Hutnik	21	24	26-14
4. Broń	21	24	22-18
5. Stal	21	22	27-25
6. Jagiellonia	21	22	19-17
7. Resovia	21	22	17-19
8. Górnik	21	21	25-25
9. Igłopol	21	21	15-16
10. Olimpia	21	21	23-25
11. Włókniarz	21	20	19-20
12. Start	21	19	21-28
13. Korona	21	18	13-18
14. Ursus	21	15	17-23
15. Unia	21	15	19-32
16. Błękitni	21	13	17-27

(dom)

Kiedy po pierwszym dniu barażowego turnieju koszykarzy w Kielcach dotarła do Krakowa wiadomość, że koszykarze Hutnika ulegli wyraźnie drugoligowcowi — koszańskiemu AZS-owi, wielu ludzi związanych z klubem, a także spore grono sympatyków koszykówki w naszym mieście ogarnęło przerażenie. Czyżby hutnicy mieli opuścić ekstraklasę? Mało kto wierzył bowiem, że podopieczni Marcina Kasperca, przez fachowców typowani na pewnego zwycięzcę barażów, mogą już na początku doznać wielce wymownej (bo aż 14 punktowej) porażki z amatorami z Koszalina, co jak piorun zburzyło wszelkie wcześniejsze ustalenia opracowane przez trenerów. Na szczęście następnego dnia Matysiak i spółka wygrali „mecz o wszystko” z Baildonem (bądź co bądź pierwszoligowcem), później doszło jeszcze zwycięstwo ze Stalową Wolą (hutnicy musieli zwyciężyć 9 punktami) i skończyło się na strachu.

Czy zakończony niedawno sezon 1985/86 musiał być dla pana i wielu osób tak denerwujący? — pytam trenera Marcina Kasperca.

— Oczywiście, że nie musiał. Twierdzą, że tego całego „horroru” można było spokojnie uniknąć, przede wszystkim nie grać w barażach, ale z powodzeniem zakwalifikować się do „ósemki”, tak jak to było przed rokiem. W pierwszej rundzie na przykład przegraliśmy kilka meczów różnicą jednego punktu czy dwóch, w drugiej też (pamiętny mecz ze Stalą Bobrek we własnej hali), punktów mogło się więc zbierać więcej.

— Co się złożyło na te jednopunktowe czy jednokosze porażki? Czy tylko pech? Wydawało się przed rozpoczęciem sezonu, że ma pan drużynę — jeśli nie lepszą niż rok temu — to z pewnością ciekawszą, a na dodatek z uiszczonymi frycowym, które za wejście do ligi zawsze musi zapłacić beniaminek...

— Jeśli ma pan na myśli przyjsie Kabaly i Barona, to zgadzam się z taką opinią, ale

tylko po części. Są to bowiem wciąż zawodnicy przyszłościowi, chociaż w tym sezonie spisali się zupełnie dobrze. Zakończenie kariery przez Palucha to moim zdaniem ostatecznie zespołu, był on przecież II rozgrywanym. Przez dwa miesiące wyłączony został z gry Klimczyk. Gdzie tu więc mówić o lepszej drużynie?

— Nazwijmy ją zatem na razie jedynie potencjalnie silniejszą drużyną, z dużymi perspektywami na przyszłość, ale niedługo spadł wam z nieba Curtis Moore. Czyż to nie było wzmocnienie?

— Tak, ale tylko w niektórych ostatnich jego meczach. Żałuję, że nie pokazał takiej klasy od samego początku. Przyjechał do nas kompletnie roztrenowany, bez formy. Musiałem dokonać nie lada sztuki, żeby stracił 10 kilogramów nadwagi. Zresztą Curtis w ogóle nie lubił trenować. Najchętniej — co można było za-

## Trener MARCIN KASPERZEC:

# — Drugi sezon zawsze najtrudniejszy

obserwować prawie w każdym meczu — pokazywałyby się w akcjach indywidualnych, bardzo widowiskowych dla publiczności, ale często skutecznym jedynie połowicznie. Nie angażował się prawie zupełnie w grę obronną, męczyło go to wyraźnie, raczej czyhał na przechwycenie piłki, „przyczepowanie” przeciwnika. Widząc to koledzy z drużyny zaczęli go nieśmiało naśladować, można było teraz obserwować więcej akcji indywidualnych niż zespołowych. Powoli zespół odchodził od swojego od dawna trenowanego stylu gry. Zaczęto po prostu grać na Moore’a, liczyć bardziej na niego niż na siebie.

— Publiczność szalała po każdym cyrkowym zagranium Moore’a, ale drużyna przegrywała mecz. Był pan niepokieszony, to się widziało.

— Wszyscy lubimy widowiskową koszykówkę, a Moore — mimo, że w swoim kraju nie mieścił się w podstawowym składzie drużyny uniwersyteckiej — był jednak wycinkiem amerykańskiego basketu. Nie mogłem jednak pozwolić na to, żeby na boisku robił, co chciał. Zauważyłem u drużyny niepokojące rozprężenie, nierealiz-

owanie przedmeczowych ustaleń. Miałem poważny orzech do zrywania jak poprowadzić taki zespół...

— Na szczęście po solidnych treningach Moore „złapał” formę, w kilku meczach był „ojcem zwycięstw” pana drużyny i sądzę, że gdyby występował u was do końca rozgrywek, spokojnie znaleźlibyście się w „ósemce”. Zastanawia mnie natomiast inna rzecz: jak to się stało, że grając już bez niego potrafiliście wygrać z Zagłębiem Sosnowiec, samym mistrzem kraju, a niedługo potem ulec w barażach drugoligowcowi z Koszalina?

— Pierwszy mecz w Kielcach był normalnym „wypadkiem przy pracy”, chłopcy po prostu zlekceważyli przeciwnika i srogo się to mogło na nich zemścić. Mówię to z pełną odpowiedzialnością, gdyż następnego dnia w meczu z Baildonem zegrali już bardzo dobrze: byli maksymalnie skoncentrowani, mocni psychicznie, grali tak, jak chciałem. Byczynili to przez cały sezon. Co się zaś tyczy spotkań z Zagłębiem, to uważam, że właśnie z tym zespołem potrafimy grać jak z żadnym innym. Zagłę-

blacy preferują styl podobny do naszego, oparty na bardzo dobrze zorganizowanej grze w obronie, przewyższają nas tym, iż mają dużo lepszych wykonawców w ataku.

Oceniając generalnie występy mojej drużyny w tym sezonie widzę kilka przyczyn jej słabszej postawy: po pierwsze zawsze drugi sezon jest dla drużyny, która awansuje po raz pierwszy do ligi, najtrudniejszy (gdyż zostaje rozszyfrowana przez rywali), po drugie w wielu meczach, szczególnie tych, na których nam szczególnie zależało (ze Stalą, Zastalem, Gwardią) brakowało chłopcom koncentracji w walce na parkiecie, nie zawsze realizowane też były założenia taktyczne. Poza tym przystożda z Moorem zrobiła swoje...

— Zatem wszystko dobre, co się dobrze kończy. Jesteście nadal w ekstraklasie. Wyciągniecie z pewnością wnioski z tego „burzliwego” pod wieloma względami sezonu. Prawda jest bowiem taka, że w spokoju pracuje się o wiele łatwiej. Dziękuję za rozmowę

MACIEJ MALINOWSKI